

Polonia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

Przygotowania wojenne w Egipcie

Trzeci czynnik zatargu w Afryce

Kair, 11. 9. PAT.

Z Aleksandrii donoszą: Rządowe magazyny bawełny zostały przekazane wojskowości na skład amunicyjny. Ostatnio przybyła znaczna ilość samolotów lejszego typu, jak również samochody ciężarowe, przystosowane do pustyni. Sprzęt ten odrazu skierowano na Abakir i Marsa Matruh, a więc ku granicy Trypolitanii. Obliczają siły angielskie w Egipcie na 20—25.000 ludzi, egipskie — około 15.000. Przygotowania czynione są w tajemnicy.

Egipska rada ministrów zatwierdziła tekst konwencji z Abisynji, dotyczącej wód jeziora Tana. Konwencja ta daje Egipcjom prawo do wybudowania tamy na jeziorze Tsana, regulującej odpływ wód Nilu. Konwencja opracowana była kilka miesięcy temu, lecz nie została wprowadzona w życie wobec konfliktu włosko-abisyńskiego. Obecnie rząd egipski zamierza wysunąć żądanie realizacji konwencji, niezależnie od tego, jaki obrót przybierze konflikt włosko-abisyński. (Oczywiście za zgodą egipskim kryje się Anglia.)

Rzym, 11. 9. Tel. wł.

Prasa włoska podaje, że w Egipcie gromadzą się zbrojni członkowie znanego zakonu mużmańskiego „Senussi”, który w swoim czasie stawił opór włoskiej ekspedycji podczas podboju Trypolitanii i których siedziba, oaza Kufra, została zdobytą kilka lat temu. Prasa przypuszcza, że Senussi przygotowują się zaatakować Libię w razie wybuchu wojny w Afryce Wschodniej.

„Giornale d'Italia” zapytuje się, kto właściwie ich uzbraja i dlaczego rząd włoski nie domaga się od Egiptu zachowania neutralności.

W związku z ewentualną akcją Senussi przeciwko Libii ma się znajdować nagły wyjazd z Rzymu marszałka Bona. Do jego dyspozycji mają być wysłane nowe oddziały wojsk włoskich.

Włosi straszą Anglię

Rzym, 11. 9. Tel. wł.

Prasa zajmuje się kwestią przewagi lotnictwa włoskiego nad lotnictwem angielskim.

„Voce d'Italia” pisze, że aparat, na którym Stoppani pobił rekord światowy lotu na odległość (4.966 km), jest obecnie budowany całymi seriami dla potrzeb włoskiego lotnictwa wojennego. Dziennik podnosi dalej, że za pomocą tych maszyn lotnicy włoscy potrafią dokonywać lotów wywiadowczych w całym basenie morza Śródziemnego, opierając się nie tylko na swych bazach w Sycylii i na wyspach Dodekanesu, lecz i w samych Włoszech. Z drugiej strony, wylatując z Erytrej i Somali, samoloty mogą kontrolować morze Czerwone i udawać się aż do wybrzeży Indii brytyjskich. Posiadają one udoskonalone stacje radiowe, a więc mogą donosić o ruchach okrętów na wszystkich morzach, interesujących Włochy i kolonie włoskie. Zasięg lotów samolotów wynosi bowiem do 2.000 km, przy szybkości od 350 do 450 km. Zatem aparaty te mogą być użyte tak dla obrony, jak i do ofensywy.

Włoskie nadzieje wojenne

Londyn, 11. 9. PAT.

Specjalny wysłannik „Morning Post” donosi z Asmary w Erytrei, że Włochy spodziewają się, iż zajmą Aduę w ciągu trzech dni od rozpoczęcia działań wojennych. Za wojskiem włoskim posuwać się będzie armia robotników, która natychmiast przystąpi do budowy dróg, mostów i fortów. Włosi liczą się mają z masowym oporem Abisyńczyków w okolicy Figre. Powsz. mobiliz. w Abisynji mężczyzn w wieku od 15 do 40 lat ma być w tej prowincji zarządzone.

Włosi ćwiczą rezerwistów

Rzym, 11. 9. (PAT.)

Powołano pod broń na 3-tygodniowe ćwiczenia podoficerów piechoty, artylerji, wojsk inżynieryjnych, oraz wojsk specjalnych od rocznika 1900 do 1910, zmobilizowano również radiotelegrafistów rocznika 1910, podoficerów radiotelegrafistów rocznika 1912, oraz wojsk sanitarnych i samochodowych rocznika 1912.

Rzym, 11. 9. (PAT.)

W Genui rozpoczęto lądowanie na okręty 2 dywizji Assietta i Cossesia. W

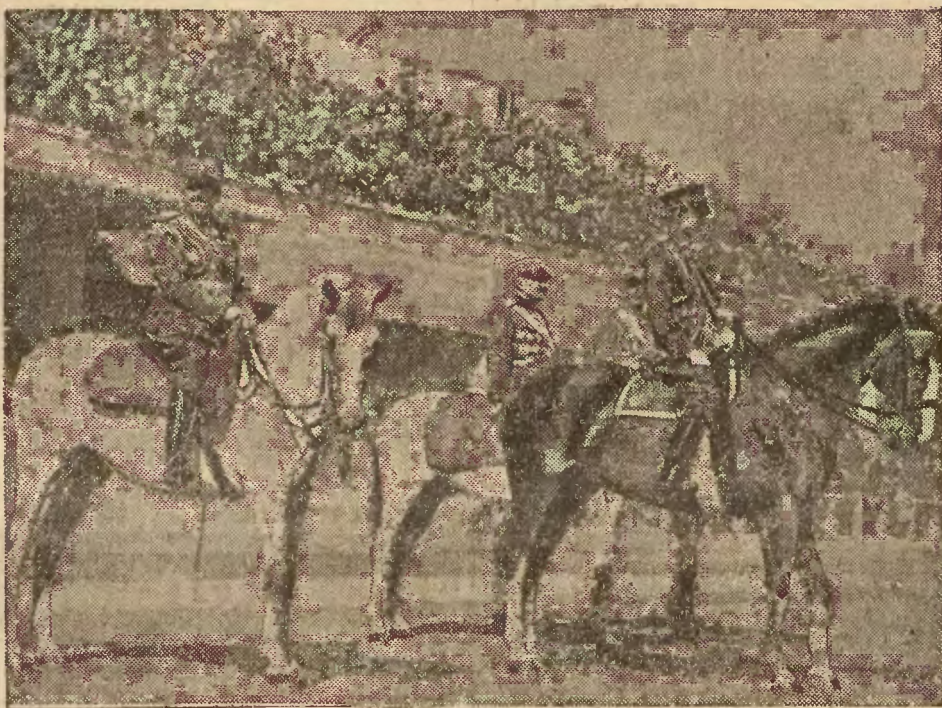
najbliższych dniach odpląć one mają z portu genuńskiego do Afryki Wschodniej.

Filmowana wojna

Londyn, 11. 9. (PAT.)

„Morning Post” donosi, że cały szereg poważnych przedsiębiorstw filmowych angielskich i amerykańskich poczynił wszelkie przygotowania do sfilmowania przyszłej wojny włosko-abisyńskiej. Będzie to

pierwsza wojna, z której będą zrobione zdjęcia o charakterze dokumentalnym. Kilkunastu operatorów filmowych wraz z całym sztabem technicznym przybyło już do Abisynji i do portu angielskiego Zeila. Dziennik zaznacza, że towarzystwa asekuracyjne, ubezpieczające operatorów filmowych, wysłanych do Abisynji, pobierają najwyższe stawki.



Młody król Jugosławii Piotr II (na rycinie na karym koniu) przy odbiorze defilady wojskowej w dniu 13-tej rocznicy swych urodzin (6 września) w towarzystwie swego stryja, księcia Pawła i jego żony (na siwym koniu) i swych dworzan.

Wzmógł się ruch w stoczniach i portach

Gorączka zbrojeniowa ogarnia morza

Londyn, 11. 9. (PAT)

Według „Daily Telegraph”, admirałcja, łącząc do wzmocnienia i unowocześnienia marynarki, buduje obecnie w Pembroke (w południowej Walii) bazę ufortyfikowaną z podziemnymi rezerwuarami. Flota bojowa oczekiwania tam będzie, na wypadek konfliktu. Okrętów nieprzyjacielskich. Na morzu Północnym znajdować się będą tylko łodzie podwodne i torpedowce. W ten sposób flota brytyjska ze względu na odległość, zabezpieczona

na będzie przed atakami powietrznymi, na które wielkie jednostki są szczególnie narażone. Program admirałcji przewiduje również zachowanie 4-ech krążowników, 9.770 ton każdy, których zniszczenie, według traktatu londyńskiego miało nastąpić z początkiem roku przyszłego. Przewidziane jest również udzielenie najpoważniejszych od czasu wojny zamówień na budowę nowych krążowników i pancerników, oraz zwiększenie liczby marynarzy.

W Ameryce

Waszyngton, 11. 9. (PAT)

Departament marynarki zawarł umowy na budowę 23-ich nowych okrętów wojennych, a

mianowicie jednego lotniskowca, 15 kontrtorpedowców, 6 łodzi podwodnych i jednego krążownika lekkiego typu.

Nowy krążownik niemiecki

Berlin, 11. 9. (PAT)

Celem symbolicznego podkreślenia charakteru jaki posiada obecny kongres w Norymbierdze, z portu wojennego w Kilonji wypłynął nowy krążownik wojenny „Nuenberg”

odchylając pierwszą próbną podróż na pełnym morzu. „Nuenberg” jest szóstym skłolem krążownikiem floty niemieckiej, spuszczonym na wodę w grudniu ub. roku.

FALE ZNISZCZYŁY HYDROPLAN

Przygoda niemieckich lotników na morzu

Gdynia, 11. 9. PAT.

Ze Szczecina wystartował do lotu ćwiczebnego hydroplan niemiecki, który wskutek defektu motoru, zmuszony był do wodowania w okolicy Bornholmu. Lotnicy po naprawieniu motoru próbowali wystartować do ponownego lotu, jednak wskutek silnej fali w chwili startu zostało złamane skrzydło i lotnicy znaleźli się w sytuacji bez wyjścia. Przemytnicy parowiec szwedzki „Merry” zauważył wypadek, podpłynął do lotników, opuścił

szalupę i uratował ich, zabierając ich na swój pokład. Lotnicy zabrali z hydroplanu radiostację oraz cenniejsze instrumenty. Hydroplan zaś pozostał na morzu. Parowiec „Merry” przywiózł rozbitków do Gdyni, gdzie komisarz awaryjny, p. Hoffman zaopiekował się nimi i po porozumieniu się z konsulem niemieckim w Gdańsku, przekazał lotników konsulowi. Nazwiska uratowanych: Rudolf Wahlen i Hans Stattenbach i Reinhold Reuss.

Po „wyborach”

Normalne wybory do ciała ustawodawczego mają znaczenie podwójne. Z jednej strony stanowią ocenę dotychczasowych rządów, z drugiej strony są wyrazem woli narodu, jakie chce mieć rządy w przyszłości. Tak zw. wybory do Sejmu R. P., które odbyły się w ubiegłą niedzielę, spełniły w pełni pierwsze swoje zadanie. Społeczeństwo polskie mimo trudności, stawianych mu przez przepisy nowej konstytucji i ordynacji wyborczej, powiększone w wysokim stopniu przez praktyki sanacyjne, niedwuznacznie dało wyraz swym poglądom na anulację u nas blisko od lat dziesięciu reżimu sanacyjnego. Sąd społeczeństwa dla sanacji jest druzgocący, a tem większego nabiera znaczenia, że został wydany w sposób swoisty, nigdzie indziej w kulturalnym świecie niespotykany. Społeczeństwo polskie zachowało się biernie i mimo trudności mu czynionych w dobitny sposób, olbrzymią większością przez nieoddanie kartek wyborczych lub przez oddanie kartek nieważnych wydało wyrok potępiający reżim sanacyjny. Wyrok ten nabiera jeszcze wyrazistszego znaczenia, gdy się zważy, że żydzi, Rusini, Niemcy, wzięli nieomal w 100 procentach udział w wyborach. Ponieważ te mniejszości narodowe stanowią w Polsce około 35 procent ludności, okazuje się, że liczba głosów, oddanych przez rdzennych Polaków, jest minimalna. A liczbę tę stanowią użytkownicy reżimu sanacyjnego i ludzie zależni, steroryzowani lub nastraszeni.

Sanatorzy wymyślili sobie swój system wyborczy po to, aby w drodze głosowania uzyskać zatwierdzenie nie tylko swoich wybrańców, ale przede wszystkim swojego reżimu. W ten sposób chcieli zdobyć argumenty w życiu wewnętrznym państwa przeciwko opozycji, wobec której chcieli się powoływać na wolę ludu, która rzekomo ich reżim uznała i zatwierdziła. Wobec zagranicy chcieli wzmocnić swą pozycję powoływaniem się na to, że cieszą się zaufaniem narodu. Raz na zawsze chcieli zamknąć usta opinii zagranicznej, dającej do zrozumienia, że reżim sanacyjny nie ma oparcia w narodzie i przeciwstawiającej go coraz częściej społeczeństwu polskiemu, inaczej myślącemu i czującemu.

W tych warunkach głosowanie dnia 8-go września stało się niejako plebiscytem moralnym nad reżimem sanacyjnym. Wynik tego plebiscytu jest druzgocącym wyrokiem potępiającym, a jest nim tem więcej wobec wypadków i zarządzeń, które dzień głosowania poprzedzały.

Wyrok ten wypowiada się nie tylko przeciwko nowej konstytucji i ordynacji wyborczej, ale przeciwko reżimowi sanacyjnemu, jako takiemu, a przede wszystkim przeciwko jego wartości moralnej. Sanacja przekonała się, że łatwiej jest władzę

zdołać, że łatwiej jest się przy władzy utrzymać, dysponując siłą fizyczną, niż zyskać zaufanie społeczeństwa. Gdybyśmy żyli w normalnych warunkach, to dzisiaj, po plebiscycie nie dzielnym, takim jak sanacyjny, nie leżałoby do przykrych epizodów przeszłości. Wszak najsilniejszą podstawą władzy jest zaufanie narodu. Niedzielny plebiscyt wykazał przed oczami całego kraju i całego świata, że reżim sanacyjny nie ma oparcia moralnego w narodzie. Niepodobieństwem jest rządzić tak wielkim państwem jak Polska, niepodobieństwem jest realizować dobro powszechne w oparciu o użytkowników danego reżimu, żydów, Niemców i Rusinów, których pojęcie dobra powszechnego nie da się pogodzić z polskim pojęciem dobra powszechnego.

Są przecież i w obozie sanacyjnym ludzie przechrzci i niezupełnie wyzuci z poczucia odpowiedzialności za losy państwa, którzy na widok wyniku niedzielnego głosowania muszą sobie z tego zdawać sprawę, że państwo nasze znajduje się w nader krytycznym położeniu. Kraj coraz raptowniej biednieje, głębokie niezadowolenie ogarnęło olbrzymią większość narodu, domagającą się zmiany reżimu. W dzisiejszych zaognionych stosunkach między narodowych krytyczne nasze położenie wzrasta do rozmiarów palącego niebezpieczeństwa. A nie wolno nikomu zanikać oczu na to, że niezadowolenie z obecnego stanu rzeczy ogarnęło najcięższą moralnie część społeczeństwa, mającą największe uświadomienie narodowe i obywatelskie i największą przejętą troską o przyszłość państwa.

I jeszcze jedną stronę naszego życia państwowego naświetlił moralny plebiscyt. Obóz sanacyjny jako kandydatów na posłów wysunął najgorszych swoich ludzi, samą swoją śmietaną, której patriotyzm i usposobienie państwowe w ciągu lat niejako opatentował odznaczeniami. Już samo przedstawienie społeczeństwu tej elity wywołać musiało bardzo mieszane uczucia. Ale dopiero wzajemna walka tych wybrańców o mandaty, a raczej o diety oraz głosy pominiętych, odsłonił nam w całej nagości duszę patriotyczną i państwową tej elity. Demagogia, oszczerstwo, kłamstwo, fałsz, niewybredny wybór w środkach ujawniły w całej pełni moralną i państwową nicotę elity, na której się reżim sanacyjny opiera. Reszty dokonała szerość konkurentów, którzy w namietnym wyścigu o diety, bezwzględnie burzyli legendy, usnute około głów tych wybrańców. Sami się wzajemnie najlepiej ocenili, sami sobie bezstronnie i rzeczowe świadectwa wystawiali. Twórca elity, p. Sławek słusznie bał się walki konkurencyjnej swoich wybrańców, ale daremnie ją potępiał. Żądza mandatów i diet górowała nad wszelkimi innymi względami. Naród widząc obnażone dusze wybrańców sanacyjnych tem więcej poczuwał się do obowiązku wydania potępiającego wyroku na ten reżim, słusznie sobie mówiąc, że obóz, który ma taką elitę, nie może być wyłączną podstawą rządów w wielkim państwie, a tem mniej jest w stanie wyprowadzić państwo z trudności gospodarczych i politycznych, w które popadło.

Niedzielne głosowanie w całej pełni objawiło duchowe, moralne i polityczne bankructwo reżimu sanacyjnego, ale równocześnie wielkie niebezpieczeństwo, grożące narodowi i państwu. Nie można rządzić państwem przywrócić narodzi, opierając się na biurokracji, policji i mniejszościach narodowych.

Co dalej? Nie wiemy, czy po tym wyroku narodu w sanacji znajdują się ludzie, którzy zatrąbią do odwrotu. Ale wiemy, że społeczeństwo polskie nie ustanie w dążeniu do państwa narodowego, chrześcijańskiego i praworządowego.

Niemiecka akademja wojskowa

Berlin, 11. 9. (PAT.)

Utworzona tu została nowa akademja wojskowa, której komendantem mianowany został generał piechoty Adam, b. dowódca monachijskiego korpusu armji.

Noc w redakcji „Gazety Polskiej”

„Tajemnica domu przy ul. Szpitalnej nr. 1”

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.
„Goniec Warszawski” pod powyższym tytułem przynosi następujące uwagi:
Opinia publiczna była nad wyraz zdziwiona, że wtorkowy numer naczelnego organu sanacji „Gazety Polskiej” nie zawiera ani słowa o wynikach wyborczych. Okazuje się, że sprawa ta jest wynikiem tajemniczych zmian, jakie zaszły w redakcji „Gazety Polskiej” w nocy z poniedziałku na wtorek.

Okazuje się, że we wtorek rano cała prowincja otrzymała numer „Gazety Polskiej” z obszernym artykułem, omawiającym wyniki wyborcze. Artykuł ten, w obszernych cytatach przedrukowany został przez jeden z dzienników krakowskich. Numer prowincjonalny „Gazety Polskiej” ze wzmiankowanym artykułem został wysłany w poniedziałek około godz. 7-mej wieczorem. Tymczasem wtorkowe wydanie warszawskie „Gazety Polskiej” ukazało się już bez artykułu o wyborach.

Cóż za tajemnicze zmiany zaszły w „Gazecie Polskiej” w czasie między godz. 7 wieczór w poniedziałek, a 6 rano we wtorek?
Zagadka wyjaśnia się dopiero, skoro porównamy tekst artykułu z wtorkowego wydania prowincjonalnego „Gazety Polskiej” z tekstem artykułu, który ukazał się w wydaniu warszawskim.

Jest to ten sam artykuł, tylko, że w nocy z poniedziałku na wtorek poczyniono w nim bardzo charakterystyczne zmiany. Widocznie redakcja „Gazety Polskiej” już po wypuszczeniu numeru prowincjonalnego uznała za konieczne, wycofać go z wydania warszawskiego dla poczynienia istotnych korektur.

Przedewszystkiem w artykule z wydania prowincjonalnego „Gazety Polskiej” znajdujemy następujący ustęp:

„Strzeszczając rzecz, wolno powiedzieć: wczorajsze wybory Sejmu wykazały, iż wpływy

obozu państwowego w Polsce od listopada 1930 r. nie tylko nie zmalały, lecz nie bacząc na trwanie kryzysu i doległości gospodarcze, wzmożyły się. Natomiast opozycja, mimo dogodności taktyki bojkotu, która to taktyka ukrywała i ukrywa przed opinią wewnętrzną przeciwnictwa w opozycji, straciła na sile i wpływach.”

Ustępn ten znaleziono z artykułu wydania warszawskiego „Gazety Polskiej” i został zastąpiony znacznie bardziej minorową i ogólnikową oceną wyborów, jako „postępu w stosunku do przeszłości”.

Jeszcze bardziej charakterystyczne są inne metamorfozy, dokonane przez „Gazetę Polską” w artykule wyborczym.

Oto w artykule z wtorkowego wydania prowincjonalnego pisała „Gazeta Polska” o opozycji:

„Opozycyjne podlotki będą się teraz wzajem pocieszać, paplając, jak to pięknie udało im się „obrazić”. Niech się bawią. Ale niech wiedzą, że ucieczka od odpowiedzialności, ucieczka od walki, nawet nierównej, ucieczka w nieobecność, ma jedną tylko konsekwencję: śmierć polityczną. Wczorajszą taktyką wyborczą dawne stronnictwa wykopały same sobie groby.”

Ten sam ustęp w warszawskim wydaniu brzmi:

„Opozycyjne podlotki będą się teraz wzajem pocieszać, paplając, jak to pięknie udało im się „obrazić”. Niech się bawią. Ale niech wiedzą, że ucieczka od odpowiedzialności, ucieczka od walki, nawet nierównej, ucieczka w nieobecność — ma jedną tylko konsekwencję — nicotą polityczną.”

Tam zdecydowana „śmierć” — tu abstrakcyjna „nicota”; a „mogła” zniknęła...

Najciekawsze są jednak zmiany w zakończeniu artykułu.

PRZED ZMIANĄ GABINETU

Rola prof. K. Bartla

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

Krązą pogłoski, że w przyszłym tygodniu może się rozwinąć przesilenie gabinetowe. Jakże ono formy przybierze i jaka będzie procedura jego rozwiązywania — nie jest jeszcze wiadome, będzie to bowiem pierwsze przesilenie rządowe, rozwiązywane na zasadzie i wedle norm nowej konstytucji.

W rękach Prezydenta Mościckiego leży decyzja, w jakim kierunku pójdzie rozwój wypadków i jak zechce rozwiązywać aktualne trudności.

Opinia oczekuje tej decyzji z zacięciem. Dowodem tego są pogłoski o pobycie w Warszawie profesora Bartla i o naradach prowadzonych na zamku. W istocie p. Bartel wyjechał ze Lwowa, ale w naradach na Zamku nie mógł uczestniczyć z tej prostej racji, że P. Prezydent był nieobecny w Warszawie, bawił bowiem na polowaniu w puszczy Rudnickiej.

Konferencja z prof. Bartlem będzie może aktualna niebawem, gdyż p. Bartel należy do osobistych przyjaciół P. Prezydenta. P. Prezydent wysoko sobie ceni rady p. Bartla i nie byłoby poważnej sytuacji państwowej, w którejby nie zasięgał jego opinii czy rady.

Przed wakacjami po śmierci marsz. Piłsudskiego prof. Bartel był kilkakrotnie na Zamku gościem P. Prezydenta i wtedy nieraz brał udział w rozmowach o sprawach państwowych. Niewątpliwie i teraz P. Prezydent wysłucha jego opinii przed decyzją, jaką poweźmie w sprawie przyszłego gabinetu.

JAD KOBRY W WALCE Z RAKIEM

Nieudane doświadczenia w Warszawie

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

W instytucie radiowym im. Curie-Skłodowskiej przeprowadzono ciekawe doświadczenia nad leczeniem raka zastrzykami jadu kobry. Metoda ta była wprowadzona przez lekarza paryskiego Paguet. Do prób skłonił go obserwacja poczynione u chorych na trąd, u których po ukąszeniu kobry występowały w miejscach ukąszenia długotrwałe zdrętwienia.

Dowodzenie dr. Paguet, że zastrzyk jadu kobry wywołuje zmniejszenie guzów złośliwych, było potwierdzone przez znanego dr. Calmette'a. Jad kobry, w zetknięciu z komórką nowotworu, miał ją niszczyć w sposób radykalny. Próby paryskie pobudziły również i nasz instytut radiowy do przeprowadzenia badań. Stwierdzono jad kobry w ciągu 8-miu miesięcy i 23-ch rakowatych. Jad sprowadzono z instytutu Pasteura w Paryżu. Do leczenia używano preparatu przygotowanego

dla instytutu według przepisu prof. Calmette'a przez państwowy Instytut higieny na oddziale dr. Saskiego.

Liczba zastrzyków, dokonanych u poszczególnych chorych, dochodziła do 30-stu. Zaobserwowano wpływ zastrzyków na bóle tylko w pięciu wypadkach, przy czym chorzy stwierdzili, że bóle są mniejsze. Bóle ustępowały tylko na 10 do 12 godzin. Stan ogólny chorych, samopoczucie i waga nie poprawiały się pod wpływem jadu kobry. W kilku wypadkach nawet wystąpiło charłactwo. Same nowotwory zupełnie nie zmniejszyły się natomiast u kilku chorych wystąpiły objawy w postaci bólów głowy nudności i t. d.

Tak więc próby warszawskie dowiodły, iż jad kobry nie jest specyfikiem na straszną chorobę. Wyniki Instytutu radiowego im. Curie-Skłodowskiej zakomunikowano uczonym w Paryżu.

Sprawy gdańskie w Lidze Narodów

Usłużna interpretacja niemieckiej agencji

Gdańsk, 11. 9. PAT.

„Der Danziger Vorposten” i „Danziger Neueste Nachrichten” ogłaszają opinie komitetu prawników Ligi Narodów w sprawie petycji opozycji gdańskiej, przyczem pisma te podkreślają przedewszystkiem fakt, iż komitet nie zakwestjonował sprawy pełnomocnictw, nadanych senatorowi przez Volkstag.

W stosunku do rozporządzenia senatu, wydane na podstawie tych pełnomocnictw o specjalnej ochronie honoru stronnictwa i organizacji narodowo-socjalistycznej, które zakwestjonowane zostało przez komitet prawników. Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że komitet prawników przeciwstawił się w tym wypadku wyraźnie orzeczeniu najwyższego sądu

gdańskiego, który w rozporządzenie to uznał za zgodne z konstytucją. Niemieckie Biuro Informacyjne stara się w związku z tem przedstawić najwyższy sąd gdański jako bardziej obiektywną instytucję, niż czynnik zagraniczny, zaznaczając, że delegacja gdańska w Genewie zapewne zwróci uwagę Ligi Narodów na ten fakt.

W dalszym ciągu swych wywodów Niemieckie Biuro Informacyjne stwierdza, że komitet prawników Ligi Narodów był po części bardzo niedostatecznie poinformowany o stosunkach w Gdańsku, przyczem powołuje się na zakwestjonowanie przez komitet zarządzenia senatu w stosunku do ostatniego zawieszenia socjalistycznej „Danziger Volksstimme”.

W skonfiskowanym na Warszawę prowincjonalnym artykule „Gazeta Polska” pisała, iż „wybory mówią, że cały ciężar odpowiedzialności za państwo spada wyłącznie na nasze barki. Niema poza obozem państwowym wśród społeczeństwa polskiego elementów, zdolnych do współudziału w tej odpowiedzialności. Musimy ją dźwignąć sami, odważnie i po męsku”.

A w warszawskim wydaniu „Gazeta Polska” ten sam ustęp formuluje następująco:

„Mówią, iż cały ciężar odpowiedzialności za Państwo wzięli na się ci wszyscy, co nie uchylili się od pracy. I muszą ją dźwignąć odważnie i po męsku. Aby poprowadzić Państwo przez rafy, jakie widnieją jeszcze na drodze, nie zapominając ani na chwilę, że nie jest ono tylko ich własnością, lecz najwyższym wspólnym dobrem wszystkich, nawet tych ślepych i głuchych, najwyższym dobrem nietykko żyjących, lecz i przyszłych pokoleń.”

W ciągu 24 godzin jest wielka zmiana!

We wtorek „niema już obozem państwowym” itd., tylko „my”, „nas”, „nam”, a dziś koncesje nawet dla... ślepych i głuchych...

Historja zmian w artykule wyborczym „Gazety Polskiej” jest bardzo pouczająca.

Kto wejdzie do Senatu?

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

Jakkolwiek termin wyborów do Senatu jest bardzo krótki, bo dzieje go od nas tylko 3 dni, jednakże do tej chwili nie ma konkretnie ustalonych kandydatów w poszczególnych województwach. Zdaje się, że odpowiednie postanowienia zapadną dopiero na posiedzeniach niedzielnych kolegiów wyborczych, które poprzedzą zebrania wyborcze delegatów.

W Warszawie ma kandydować między innymi były senator Zdzisław Lubomirski.

Po zgonie Longa

Trumna ze zwłokami senatora porczywa w szklanej kopule w Kapitolu tanowym, zbudowanym przez Longa nakładem 5 mil. dolarów.

Ludność stanu Lousiana ogarnęła do śmierci senatora Longa tak wielkie podniecenie, że władze stanu przedsięwzięły poważne zarządzenia ochronne. Kapitol, drapacz chmur 34-piętrowy, jest pod strażą silnych oddziałów policji, uzbrojonej w karabiny maszynowe. Również szpital, w którym Long zmarł, otoczyła policja siłnym kordonem. Posterunki policyjne ostrzymały rozkaz strzelania do każdej osoby, zbliżającej się do szpitala. Ulicami Baton Rouge przeciągały silnie uzbrojone patroły policyjne, gdyż istnieje obawa, że dojdzie do zamieszek pomiędzy stronnikami i przeciwnikami zmarłego senatora.

W pogrzebie zastrzelonego przez straż przyboczną senatora Longa jego mordercy, dr. Weiss, wzięło udział kilka tysięcy przeciwników politycznych Longa.

Dramatyczny lot

Bukareszt, 11. 9. Tel. wł.

Samolot, pilotowany przez kpt. Popisteanu i por. Papanu, którzy wystartowali dzisiejszej nocy z Bukaresztu do Tokio przez Syberję, spadł w odległości 3 km. od Bukaresztu.

W motorze nastąpił wybuch i aparat stanął w płomieniach.

Obaj lotnicy uratowali się na spadochronach.

Otwarcie kongresu w Norymberdze

Berlin, 11. 9. Tel. wł.

Kongres partji hitlerowskiej w Norymberdze został w środę przed południem otwarty dłuższym przemówieniem zastępcy Hitlera, Rudolfa Hessa. Przywódca bawarskiego okręgu partji odczytał następnie długą proklamację Hitlera, w której kanclerz omówił ogólną sytuację Niemiec hitlerowskich.

Mecz szachowy

Sopoty, 11. 9. (PAT.)

W Sopotach rozpoczął się mecz szachowy Niemcy — Szwecja. W pierwszym dniu meczu drużyna szwedzka, która, jak wiadomo, zdobyła wicemistrzostwo świata na olimpiadzie warszawskiej, pokonała drużynę niemiecką w wysokim stosunku 3,5:0,5.

Drużyna szwedzka grała w składzie: Stahlberg, Stoltz, Lundin i Danielsson, a niemiecka w składzie: Richter, Kellstab, Ahues i Bogolubow. Jedyne Bogolubowi udało się osiągnąć wynik remisowy, pozostałi szachiści niemieccy przegrali.

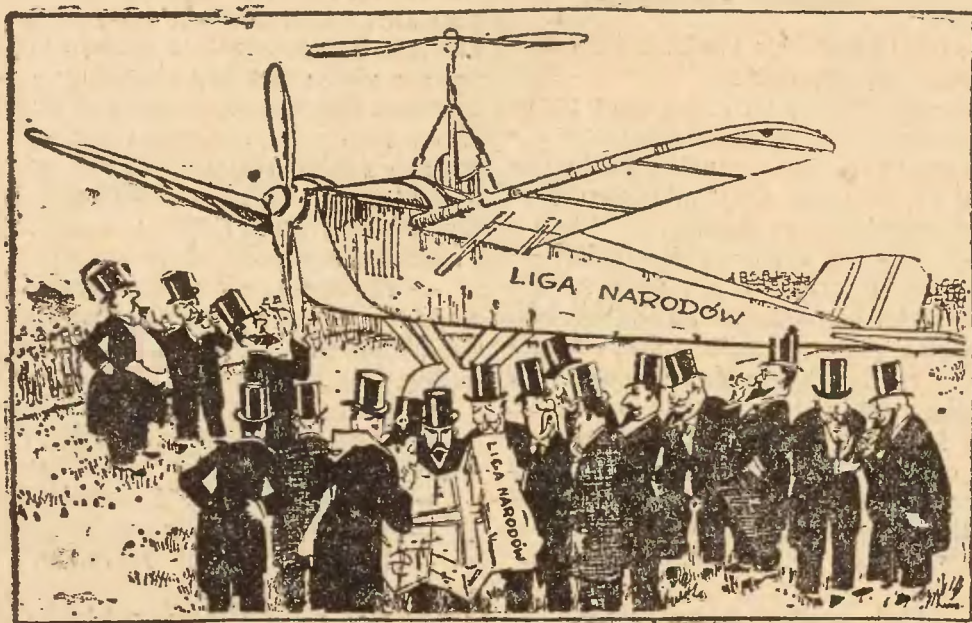
Co mówi PIM?

Przewidywany przebieg pogody do 17. dnia: Pomorze i Wileńskie — po chmurnym ranku miejscami z mgłą lub drobnym deszczem, w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. Pozostałe dzielnice: pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Dnie abisyńskie w Anglii

Wojna wydana wojnie

(Od własnego korespondenta „Polonii“.)



— Ten samolot jest doskonale zbudowany. Ma tylko jedną wadę: nie chce latać. (Glasgow Bulletin.)

Londyn we wrześniu.

Sledząc prasę oraz prąd w angielskiej opinii publicznej — raz jeszcze ma się sposobność stwierdzić, jak wielkie różnice psychologiczne dzieli społeczeństwo brytyjskie od narodów europejskiego kontynentu. Francuz czy Włoch rozpala się w dyskusji, która przybiera nawet bardzo ostrą formę. Anglik mówi coraz mniej, coraz spokojniej, aż wreszcie milknie zupełnie. I wtedy jest najgorzej.

Tosamo zjawisko obserwujemy na terenie politycznym. Pierwsze meetingi, zwoływane pod hasłem obrony Paktu Ligi Narodów trwały długo i były bardzo nawet burzliwe. Natomiast ostatnie obrady Trade Union ograniczyły się do jednomyślnego przyjęcia krótkiej tylko rezolucji, ale jakże ważnej!

— Należy bronić Paktu! — mówił prezes Syndykatów p. Wiliame Kean — wszelkimi środkami. Gdy wszystko zawiedzie — należy stosować sankcje.

Mussolini

Mussolini oświadczył, że sankcje względem Włoch oznaczają wojnę. 650 delegatów trzech milionów robotników wie o tem bardzo dobrze. Niemniej jednak przeciwko zdaniu p. Wiliama Kean nie podniósł się ani jeden głos protestu.

Czytając dzienniki włoskie, ma się wrażenie, że znajdujemy się nie w okresie możliwości wojny, ale w dniach entuzjazmu po zwycięskiej walce i to nie tylko z Abisynją, ale całym światem. Ton prasy londyńskiej jest powściągliwy, zimny, lecz zdecydowany. Oprócz koncertu lorda Rothermera i ruchliwej, ale mało znaczącej grupy faszystowskiej spod znaku Mo-seleya — wszystkie dzienniki oświadczają się za obronę Paktu Ligi, i to za wszelką cenę. Można rozmaicie zapatrywać się na dotychczasową rolę Anglii w Genewie i poza Genewą, ale to stanowisko, spokojne i zdecydowane, całego narodu — wywołuje naprawdę imponujące wrażenie.

— „Wszystko jedno — pisze belgijska „Derniere Heure” — czy poza obroną Paktu kryją się żywotne interesy W. Brytanii, czy nie. Ale mało jest zjawisk społecznych, które można porównać z tą zimną, nieustępliwą opinią społeczeństwa, która przejawia się we wszystkich stronnictwach i we wszystkich klasach, poczynawszy od biskupów angielskich a skończywszy na przywódcach socjalistycznych. Cały naród odczuwa bardzo dobrze, że w tej grze, jaka toczy się w Genewie, zaangażowany jest honor W. Brytanii. Dlatego będzie się broniło Paktu Ligi aż do końca. I to bez względu na najgorsze nawet konsekwencje.”

„Głupie przekonanie”

Mniejszość, zresztą znikoma, która oświadcza się za pozostawienie wolnej ręki Włochom w Afryce — nie ma żadnego znaczenia. W czasie wojen napoleońskich były również ugrupowania, żądające pokoju „za każdą cenę” z Francją. W 1914 roku istniała także mniejszość, występująca przeciwko wojnie z Niemcami; mniejszość ta miała nawet swoich przedstawicieli w rządzie, o czym teraz niema nawet mowy. Mimo to jednak W. Brytania pozostała wierna swym zobowiązaniom. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że tak będzie i teraz.

Brak przygotowań wojennych? Trudne położenie floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnym? Rozmawialiśmy na ten temat

z pewnym wybitnym publicystą londyńskim.

— To wszystko — mówił on — jest może i prawdą. P. Garvin z „Observera” może mieć rację, wysuwając twierdzenie o przewadze włoskiego lotnictwa w bazie operacyjnej, oddalonej o tysiące kilometrów od wybrzeży brytyjskich. Ale widzi Pan, my mamy takie głupie przekonanie, że Anglia z każdej najcięższej nawet sytuacji musi wyjść zwycięsko. W 1914 roku mówiono nam o olbrzymiej przewadze niemieckich łodzi podwodnych, dzisiaj opowiada się cuda o bombardowych samolotach włoskich. Stokilkanaście lat

— Nikt w Anglii — mówi się nad Tamizą — nie zamierza polemizować z ogromnym memoriałem, w którym Włochy wykazują, że w Abisynji panuje niewolnictwo, że stosunki w kraju Negusa są fatalne, że pod względem cywilizacyjnym państwo to znajduje się daleko w tyle poza narodami, reprezentowanymi w Genewie. Natomiast co nas bardzo dziwi, to fakt, że Włochy dopiero teraz, w czasie bardzo ostrego konfliktu, w jaki popadły z Abisynją, zwracają na to wszystko uwa-

temu cała Europa była pod władzą Napoleona, a Napoleon był przeciwko nam. Jeszcze dawniej groziła Anglii Wielka Armada hiszpańska, cztery razy silniejsza od floty brytyjskiej. I dlatego nie przestrasza nas żadne groźby, wszystko jedno skądby pochodziły...

To „głupie przekonanie” jest źródłem ogromnej potęgi W. Brytanii, o której wiedzą w Paryżu i z której pomimo wszystko zdają sobie sprawę i w Rzymie. I kto wie, czy to nieustępliwe stanowisko nie tylko rządu, ale przedewszystkiem opinii brytyjskiej nie spowodowało zmiany taktyki włoskiej w Genewie.

Memoriał włoski

Zwrot Mussoliniego jest dość charakterystyczny. Jak wiadomo, dyktator Włoch zapowiedział, że Italia przeprowadzi swoje postulaty bez względu na Ligę Narodów, z którą nie będzie się wcale liczyła. Tymczasem złożenie przed forum Rady Ligi bardzo obszernego memorandum, mającego na celu przekonanie Zgromadzenia, że Abisynja nie wypełniła swoich zobowiązań i temsamem nie zasługuje na zaszczyt współpracy w Lidze — jest bądź co bądź rodzajem poddania sporu sądowi Ligi Narodów, a w każdym razie dowodem pewnej wrażliwości na zdanie trybunału genewskiego. W taki sposób komentuje wystąpienie barona Aloisi’ego prasa londyńska, osądzająca zresztą bardzo trafnie istotną wartość dokumentów, jakie delegat włoski przedłożył w Genewie. Z samem oskarżeniem, które Włochy wytaczały przeciwko Abisynji, nikt nie ma zamiaru polemizować. Co więcej. Obiektywnie i bezstronnie przyznaje się, że Włochy, stwierdzając wszystkie niedomagania ustroju abisyńskiego, mogą mieć nawet rację.

Pretekst

Połowa dokumentów nosi datę wcześniejszą, aniżeli dzień 28 września 1923 roku, to jest dzień, w którym po referacie włoskim Abisynja została przyjęta do Ligi Narodów. Reszta dowodów „barbarzyństwa etjopskiego” pochodzi z przed 16-go kwietnia 1928, w którym to dniu Włochy zawierały z Abisynją traktat przyjaźni, a poseł włoski w Addis Abeba wyrażał imieniem swego rządu „uznanie dla ogromu pracy cywilizacyjnej, dokonanej przez Abisynję w ostatnich latach”. Zaledwie kilka

i to drobnych spraw nosi datę późniejszą aniżeli 1928. Otóż: jeżeli Włochy twierdzą dzisiaj, iż przytoczone z przed roku 1928, a nawet z przed 1923 fakty tak bardzo ranią ich poczucie humanitaryzmu i kultury, że uniemożliwiają nawet dyskusję z przedstawicielem Abisynji w Genewie — to dlaczego sprzyjały przyjęciu tej samej Abisynji do Ligi Narodów, a co więcej, dlaczego zawierały z tak barbarzyńskim państwem układ przyjaźni w 1928 r.?

I przeciwko polityce Mussoliniego wysuwa się w Londynie niemniej dobrze umotywowany zarzut hipokryzji. Twierdzi się tu, że chodzi poprostu o pretekst, któryby pozwolił odwrócić uwagę Ligi Narodów od właściwych pobudek konfliktu afrykańskiego. Tak samo grają tu rolę względy meteorologiczne: w Abisynji padają ciągle jeszcze deszcze, operacji wojskowych zaczynać nie można, chodzi o grę na czas. Według wiadomości z Addis Abeby, dowództwo włoskie przewiduje wybuch wojny na połowę września.

Czy dojdzie do wojny?

Czy rzeczywiście dojdzie do zbrojnego konfliktu w Afryce i w związku z tem do poważnych zatargów w Europie? Mimo wszystko, polityczne koła angielskie mają nadzieję na pokojową likwidację zatargu. Dużą wagę przywiązuje się tutaj do pośrednictwa Laval’a, który rozwinął nadzwyczaj energiczną działalność w Genewie. Francja dąży wszelkimi środkami do zapobieżenia wojnie, ale tak samo nie ulega wątpliwości, że w ostatecznym, najbardziej krytycznym wypadku — stanie jednak po stronie Anglii, to jest będzie broniła Paktu Ligi Narodów. Powtórnie nie wierzy się, aby Włochy zechciały naprawdę zaryzykować bardzo dla nich niebezpieczny zatarg z W. Brytanią. W kołach londyńskich odnosi się wrażenie, iż w Rzymie zdają sobie sprawę, że zabrnęto za daleko i gdyby znalazła się formuła, umożliwiająca nienaruszenie prestiżu Mussoliniego, a przytem honorowe wycofanie z zagrożonych pozycji — to taką formułę przyjąłoby nawet z dużym zadowoleniem nad Tybrem. Naturalnie Włochy otrzymałyby bardzo poważne koncesje w sferze wpływów, jaką gwarantował im układ trzech państw z roku 1906. Ale sama zasada nieuciekania się do wojny i poszanowania Paktu Ligi zostałaaby uratowana — a o to głównie chodzi.

— Pierwsze dni genewskie — mówi się w Londynie — nie przyniosły odprężenia. Ale właśnie dlatego mamy nadzieję, że przyniosą je następne.

Zobaczmy, o ile to przewidywanie okaże się słuszne. Tymczasem ocenia się wytworzoną sytuację spokojnie, zdecydowanie i zgodnie — a przytem z dużą dozą optymizmu.

Ir. K.

Z dnia

O wynikach

Prasa sanacyjna, jak można było przewidzieć, zachowuje na temat wyborów wymowne milczenie. „Gazeta Polska” bąknęła wczoraj coś na temat wyłącznej odpowiedzialności, jaka spada dziś na jej mocodawców i nabrała wody w usta. „Kurier Poranny” jest zachwycony, że frekwencja wyborcza była tak wysoka. Jedynie „Czas” ośmielił się spojrzeć na rzeczywistość i przyznać, że abstynencja wyborcza była wysoka i nie tłumaczy jej przyczyn deszczem i niepogodą.

Przyczyną małej frekwencji zdaniem „Czasu” są dwie. Jedna to:

„brak dostatecznego zainteresowania u społeczeństwa sprawami publicznymi. Społeczeństwo, jak to pisaliśmy parę dni temu, czuje się bezwolnym przedmiotem woli rządzących, nie wierzy, by mogło być choć częściowo współtwórcą tej woli, nie wierzy, by mogło na bieg spraw państwowych wywrzeć jakiś wpływ, i dlatego ogranicza się w najlepszym razie do roli obserwatora, czynnego udziału w życiu publicznem nie chce brać, bo... nie warto”.

A druga przyczyna niepowodzeń „sanacji” leży w złej taktyce B. B. W. R.

„Jako organizacja, mająca związać społeczeństwo z obozem pomajowym, Blok nie zdał egzaminu. Organizacja terenowa Bloku nie stała na wysokości zadania. Ludzie, piastujący w tej organizacji stanowiska kierownicze, byli źle dobrani, nie cieszyli się zaufaniem.

Wady i braki terenowej organizacji Bloku, przyczyniły się w znacznym stopniu do niedzielnej abstynencji. Reszta winy ponoszą niższe instancje administracji państwowej. Funkcjonariusze i działacze Bloku oraz urzędnicy administracji publicznej — to byli bowiem te dwie kategorie ludzi, z którymi przeciwnicy obywateli się stykali i których uważał za reprezentantów. I jedni i drudzy popełnili błędy, któ-

rych rezultatem jest stronięcie społeczeństwa od udziału w życiu publicznem, tak jaskrawo w niedzielnych wyborach zaznaczone”.

Troszeczkę, jak widzimy, świta. Ale i „Czas” nie ma odwagi nazwać tego wszystkiego, przeciwko czemu występuje, częścią systemu i wyciągnąć odpowiednie wnioski na temat istotnej woli społeczeństwa.

Wnioski te wyciąga natomiast jednogłośnie cała prasa niezależna. „Robotnik” nazywa wybory eksperymentem sanacyjnym, który się nie udał. „Warszawski Dziennik Narodowy” stwierdza:

Plebiscyt milczenia, jaki się odbył 8 września, jest bardzo wymowny. O-

znacza on coś więcej, niż ustosunkowanie się społeczeństwa do rządu, który wybory przeprowadzał. Oznacza on stosunek narodu w najszerzych jego warstwach do systemu oraz milczące żądanie zasadniczych zmian w rządzeniu państwem.

Naród polski ze spokojem, ale zarazem ze stanowczością powiedział przez swoje milczenie, co myśli o tych, którzy uszczęśliwiają go swoimi „reformami” oraz narzucają się na jego przywódców. Opinia ta jest tak jednolita i zwarta, że nie można przejść nad nią do porządku dziennego. Wyniki głosowania niedzielnego powinny dać tym wszystkim, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za losy państwa, bardzo wiele do myślenia.



— Panie panie, przyszli wyborcy! (Rysunek Hermann-Paul, Je suis partout, Paryż.)

ANTONI MARCZYŃSKI

W DZUNGLAGH BIRMY

Powieść egzotyczna

63)

— Ja, który nielegnowałem cię w chorobie tam, w Yung-tan i stałem przy tobie w najcięższych godzinach twojego życia, gdy dowiedziałas się o śmierci jedynego brata i o nikczemnej zdradzie Roberta!

— To prawda! — postąpiła krok naprzód, przez co pled zsunął się na podłogę. — To prawda.

— Ja, który uchroniłem cię przed smutnym losem niewolnicy ordynarnego Kwei-Tinga!

— Tak było!

Znów posunęła się o krok.

— Ja, który ocaliłem cię przed zemstą Szautany!

Litanja rzekomych dobrodziejstw, jakie wymawiał żonie, wtedy była druga i osiągnęła zamierzony cel; ni by ptak zahipnotyzowany przez kobrę, Zosia zbliżała się powolnie do męża, smutna, zrezygnowana, przekonana o swej niemocy i o ciężącym na niej obowiązku spłacenia tyłu długów wdzięczności.

— To wszystko prawda, mój zacy, szlachetny opiekunie. I prawda jest również, że byłam egoistką, głupią, niewdzięczną, ale... — nieśmiało oparła dłoń na jego ramionach. — Ale dlaczego mi to wymawiasz? Przecież zgodziłeś się na to, że będziesz dla mnie nie mężem, ale bratem.

Spojrzał na nią wściekły i rzuciwszy „Dobra noc”, wyszedł ze swoją walizką.

Wiedział, że wszystkie jego podstępny i cały spryt nie rzuca mu jej w ramiona

Rozpamiętując te niedawne wyda-

zenia w pamiętną noc z 30 września na 1 października, gdy ponad Czaoping szalała straszliwa burza, Zosia zastanawiała się nad tem.

Wspominała, jak zagniewany oddalił się, rzuciwszy jej wściekle spojrzenie. Spojrzenie węża zdeptanego. Nie zdołała odpędzić natrętnej myśli, że Fred rzeczywiście miał w sobie coś z węża. A przecież jednak zachowywał się dotąd względem niej lojalnie i musiała to przyznać, naprawdę był jej zbawcą tam w Yung-tan.

Co do terminu jego powrotu wyłoniła się pewna wątpliwość. Mianowicie onegdaj Bahadur spytał ją, czy bardzo tęskni za mężem. Dała oczywiście twierdzącą odpowiedź, ale wyraziła pełne otuchy przypuszczenie, że te pozostałe dwa, trzy dni ich rozłąki miną szybko, jakby z bicia trzask.

— Trzy dni? O ile mnie wiadomo, małżonek pani ma wrócić za trzy m i e s i a c e? — odparł Bahadur.

Zaprotestowała gorąco, lecz gospodarz, jakby uwziął się ją irytować, podtrzymał wciąż swoje twierdzenie, iż pan Freddy Prado wyjechał do Ameryki, a powróci do Birmy dopiero z końcem grudnia.

Zosia, rozumie się, nie dała temu wiary i głowiła się długo, w jakim celu radza próbuje ją okłamać.

— Spewnością tylko żartował! — sadyła dzisiaj. — Bo przecież okaże się wnet, że ja miałam rację. Okaże się to już... jutro?

Nie mogła się doliczyć, ani rusz nie mogła, gdyż nie pamiętała, ile dni upłynęło od wyjazdu męża, sześć, czy siedem. Wiedziała tylko to, że dzisiaj jest 30 września. Napewno! Onegdaj

było 28, to Bahadur stwierdził po mozołnych dociekaniach.

Zasępiła się wtedy, bowiem przypomniała sobie, iż jej nieszczęsne zaręczyny z Robertem w Kalkucie odbyły się 28 lipca. Dwa miesiące upłynęły już od owego dnia.

— Jak ten czas szybko pędzi! — westchnęła teraz i myśli jej poszybowały niespostrzeżenie ku Robertowi.

Burza jakoby przechodziła. Dudnienie piorunów, które Zosię napawały zabobonnym lękiem, zacihało zwolna. Bez ich akompaniamentu ponure wycie wichru nie szarpało jej nerwów, a szum ulewy, biczującej liście drzew działał wręcz usypiająco. Zasypiała więc, myśląc jeszcze wciąż o Robertcie.

— Będę matką jego dziecka! — wyszeptęła. — Ale jak Freddy przyjmie tę wiadomość? Czy... Jezus Marja!!! — krzyknęła, bowiem w tej chwili powódź oślepiającego światła zalała pokój i grom huknął tak, że tynk posypał się z powały, a szyby zadzwoniły złowrogo.

Piorun uderzył, jak okazało się nazajutrz, w najwyższą z palm, rosnących na dziedzińcu pałacu. Lecz w mniemaniu przesadnej Zosi piorun ten był złą wróżbą. Zła, ale dla kogo? W chwili, gdy zagrzmiało tak strasznie, myślała o Robertcie, o jego przyszłym dziecku i o Freddym. Kogo z nich miało...

— Co to?!

Usiadła na łóżku i zaczęła nasłuchiwać. Cichy chrobot przy drzwiach powtórzył się kilka razy. Lekając się ciemności, nie zgasiła świec; dwie z nich wypaliły się doszczętnie, ale światło pozostałych trzech, rozjaśnia-

ło dostatecznie mroki nocy, by mogła z łóżka dojrzeć zasuwę. I ujrzała, ku swemu przerażeniu, że ów drewniany wprawdzie, lecz ciężki, okuty, klocek odsuwa się powoli, podważany snąc nożem przez kogoś z zewnątrz. Zrozumiała iż powinna natychmiast popędzić do drzwi i przytrzymać oburacz zasuwę, lecz strach przykuł ją do łóżka. A kiedy wreszcie zdołała strząsnąć z siebie ten bezwład, było już zapóźno. Już drzwi otworzyły się na oścież i do pokoju wkroczyło czterech rośliwych drabów, niosących coś w rodzaju lektyki. Za nimi postępował Dewadatta, który miał towarzyszyć Freddy'emu w podróży.

— Nie śpi pani? Tem lepiej! — rzekł. — Proszę wsiąść do naszego palankinu. Nie jest coprawda taki wygodny, jak...

— Co to znaczy? — krzyknęła.

— Dowie się pani za chwilę! Proszę wsiąść...

— Proszę stąd wyjść natychmiast!

— Wyjdziemy, ale z panią.

— Poskarże się jutro radzy, że wtargnęliście siłą do...

— Siłą wepchniemy panią do palankinu, jeśli pani natychmiast nie wsiądzie sama! No?! — Dewadatta odsunął moskitierę i silnem szarpnięciem zdarł prześcieradło, którym Zosia okrywała się w upalne noce. — Po raz ostatni wzywam panią do posłuszeństwa!

Skinął na fragarzy, którzy podszli bliżej, ustawili lektykę tuż przy łóżku i odemknęli jej drzwiczki, po czym schwycił Zosię za rękę.

— O, rewolwer? Dłonie kobiet stworzone są do pracy, nie do walki, zaczem odbieram tę broń.

Wykreślił Zosi rękę, wyrwał rewolwer, poczem w taki sam sposób rozbroił jej drugą dłoń, w której ścisnęła elektryczną latarkę. Obejrzał ją uważnie.

— Tę zabawkę mogę pani pozostawić! — odrzekł łaskawie. — A teraz proszę natychmiast wsiąść, albo... (Ciąg dalszy nastąpi).

W głębinie i w przestworzach

Z pamiętnika amerykańskiego uczonego

Niejednokrotnie pisaliśmy już o uczonym amerykańskim Williamie Beebe, który dzierży prym, wśród badaczy morza i chlubi się tem, że zstąpił w swej kuli, zwanej „batysferą” najgłębiej ze wszystkich ludzi w otchłanie morskie. Mimowolnie przychodzi na myśl porównanie Beebe'a z prof. Piccardem, który pragnie osiągnąć największą wysokość w przestworzach.

W przeciwnych kierunkach idą ataki obu tych ludzi; jeden jest wspinaczem stratosferycznym, a drugi nurkiem głębinowym. Jeden uczy się znosić pustkę rozrzedzonego powietrza, drugi — straszliwy ciężar ciśnienia. Na każde okienko kwarcowe „batysfery” Beebe'a cisnął słup 19-tu ton wody, przyczem na batysferę działało ciśnienie 7.016 ton, to znaczy 95-ciu kilogramów na centymetr kwadratowy jej powłoki. Piccard, żeglarz powietrzny, odczuwał w swojej gondoli balonowej ciśnienie zaledwie dziesięciu gramów na centymetr kwadratowy. Beebe wyzywał więc straszliwą potęgę ciężaru, Piccard zaś — eksplozji. Obaj znajdowali się w królestwie śmierci, spokojni, uważni, pragnący wykraść tajemnicę naturze.

William Beebe opowiada w niedawno wydanej książce o swoich przeżyciach w głębościach morskich. Znajdujemy tam karty, pełne zadziwiających spostrzeżeń, a równocześnie — wspaniałej poezji. Oto wycinek z opowiadania człowieka, który znajduje się zawieszony przeszło na 900 metrów pod zwierciadłem wody w absolutnej ciemności Atlantyku

900 metrów pod powierzchnią morza

Beebe opowiada o swoich wrażeniach w notatniku, pisanym w głębinach morskich w sposób następujący:

„O godz. 11.20 zatrzymaliśmy się lekko na 900 metrach i wiedziałem, że to będzie nasz ostatni poziom, ponieważ tlen był już na wyczerpaniu. Woda wydaje się tu bardziej niż czarna. Zdaje się, że wszystkie przyszłe noce świata górniczego trzeba uważać jako zwykłe stopnie do całkowitej ciemności, panującej tutaj. Popatrzyłem wgląd i zdałem sobie sprawę, że nie-

ma tutaj owej świetlistości, którą w wodach niegłębokich zwykliśmy nazywać „fosforescencją”. Nasz potężny reflektor nie zdołał przyciągnąć w orbitę widzenia jakiegokolwiek stworzenia organicznego. Niektóre istoty uciekły, niektóre zaś całkowicie nie zainteresowały się tem zjawiskiem. Zapaliliśmy mały reflektor z przerwami co trzy minuty, aby zauważyć, czy organizmy, żyjące w głębinach, reagują na światło. Przyczyną tej obojętności na światło jest niewątpliwie fakt, że w głębinach nieznana jest różnica dnia i nocy, nieznane jest tutaj wogóle jakiekolwiek światło poza światłem pochodzenia zwierzęcego.

W krańcowej ciemności zauważyłem bezwzględną czystość wody i niemożliwość jakiegokolwiek jej zmatniaenia. Od-

ległość sześć mil od brzegu i 2.000 metrów od dna morskiego mogła to uczynić możliwym. Nie było tutaj zjawiska rozszczepiania się światła ani „refrakcji” (załamania się). Punkty świetliste, które poruszały się w otchłani, były tak wyraźne, jakgdyby stały w miejscu. Natomiast bardzo wybitnie ujawniło się zjawisko refleksji światła (odbijania).

Byliśmy na głębokości 923-ch metrów, kiedy zaczęliśmy się podnosić w górę. Kiedy światła stały się liczniejsze, woda zdawała się tętnić życiem. Istoty, pozbawione światła własnego, były skazane na życie w odbiciu światła, wydzielanego przez inne organizmy. Inne organizmy, ślepe od urodzenia, mają za jedynego przewodnika-towarzysza, z którym wędrują razem.

Życie w wielkiej głębi

Zanim podjęliśmy powrót w górę, musiałem przerwać pisanie, tak bardzo były złodowacile moje palce, oparte na zimnej stali okienka. A kiedy udałem się wgląd „batysfery”, miałem wrażenie, jakgdybym znajdował się wśród lodu. Na wysokości 899 metrów usłyszałem przez telefon metaliczny dźwięk. Dowiedziałem się później, iż pękła jedna z lin, podtrzymujących przewód, łączący telefon „batysfery” z okrętem.

Oczy moje przyzwyczaiły się już do ciemności w tych głębinach tak, że nie po- pełniałem błędów. Atramentowa ciemność wody była przerywana językami, tęczami, migotkami świetlistymi i wielobarwnymi. Wymiary i intensywność tych światel były

najrozmaitsze. Niektóre organizmy o małym świetle posiłkowały się potężnym blaskiem innych. Jeżeli fosforescencje w wodach niegłębokich są wydzielane przeważnie przez istoty „Noctiluca”, albo przez rośliny jednokomórkowe — to obserwuję się całkowity ich brak w otchłaniach, ponieważ jakakolwiek forma życia, istniejącego w bliskości powierzchni wody, zgasa już na kilkaset metrów ponad nami.

Tak oto wygląda symfonia absolutnej ciemności, opisywana przez człowieka, zamkniętego w pancerniej kuli, izolowanego od ludzi, którego łączy ze światem górnym jedynie wąty przewód telefoniczny.

SKOK W STAROŻYTNOŚĆ

Bohaterowie... „Iliady” przed sądem w Wiedniu

Starożytna Grecja odżyła nanowo i przedefiniowała przed krótkimi sądownym... Wiedniu. Był to proces jakiegoś tu jeszcze nie oglądano. Na ławie oskarżo-

nych zasiadał Perykles; jako tłumacz z jego strony występował ni mniej ni więcej tylko — Achilles, na świadka zaproszono Alcybiadesa. Ale na tem nie

koniec. W toku rozprawy okazało się, iż przedmiotem sprawy była... proteza, zamówiona przez... Arystydesa. Perykles został oskarżony o to, że znieślawiał fabrykanta protez, wiedeńczyka, niejakiego Stelio. Rozprawy były niesłychanie ciężkie i trudne, aczkolwiek sędzia pamiętał jeszcze to i owo z greki, z czasów gimnazjalnych. Jako „tłumacz” miał figurować „wrzący” Achilles, a nie dopuszczono go do tej funkcji, ponieważ nie można go było zaprzysiąć. Alcybiades, świadek, mówił dużo i gęsto, ale... co mówił — to zostało tajemnicą dla sądu, gdyż wymowa świadka przekraczała zdolności językowe sędziego. Gdy się wreszcie okazało, że Arystydes mieszka aż w m. Janinie (Tracja), odroczone sprawę z westchnieniem ulgi.

Do nowego terminu albo sędzia przypomni sobie grekę, a'bo też zawezwie nowego tłumacza, który udostępni sądowi zrozumienie przemówień tych... bohaterów Iliady homerowskiej, wyrzuconych na bruk wiedeński. M. K.

Nowe znaczki pocztowe w Gdańsku

W związku ze zmianą w ciągu miesiący, maja i czerwca gdańskiej taryfy opłat pocztowych z zagranicą, musiały być wydane znaczki pocztowe o nowych wartościach, a mianowicie: fen. 30, 70 i 80. Poza tem puszczono w obieg pocztówki do użytku przy korespondencji z zagranicą, ofrankowane znaczkami pocztowymi w wysokości 25 fen. Ponieważ obecne znaczki pocztu lotniczego o wartości fen. 10, 20, 40, oraz gld. 1 i 2 i pół są na wyczerpaniu, dyrekcja poczt w Gdańsku wyda niebawem (prawdopodobnie w pierwszych dniach października) nowe znaczki pocztu lotniczego o wartościach fen. 10, 15, 25, 50 i 1 gld.

Rozkwit sekularstwa w Niemczech

Na półkach księgarskich pojawiła się książka pod tytułem „Christus oder Deutsch-Glaube” („Chrystus, czy wara niemiecka”). Autor jej, dr. Hutten, opisuje istniejące ugrupowania religijne w Niemczech, a raczej często dziwaczne nowotwory religijno-filozoficzne i wymienia ich około 50. Niektóre z nich już przestały istnieć, jako zakazane i rozwiązane przez władze. Inne zmieniły nazwę i zdomifikowały ideologię i filozofię. Tego rodzaju „ruch” religijny świadczy o niebywałym chaosie myślowym i rozkwicie sekularstwa, w którym niewłaściwie nie ma sposobu nawet zorjentowania się, jak należy.

Notatki z nauki i sztuki

VI-TY POWSZECHNY ZJAZD HISTORYKÓW POLSKICH W WILNIE.

W dniach od 17 do 20 września br. odbędzie się w Wilnie VI-ty Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Po przemówieniach inauguracyjnych wygłosi odczyt dr. L u d w i k K o l a n k o w s k i o unii polsko-litewskiej. Właściwie obrady naukowe zjazdu podzielone są na osiem sekcji, które obradować będą pod fachowym przewodnictwem najwybitniejszych naszych uczonych. W dniu 21 września przewidziana jest wycieczka uczestników zjazdu do Grodna, celem zwiedzenia tamtejszych zabytków, pamiątek historycznych. Zgłoszenia na zjazd i informacji udziela Polskie Towarzystwo Historyczne, Lwów, Uniwersytet.

ZJAZD OTO-LARYNGOLOGICZNY.

XI zjazd Oto-Laryngologiczny, oraz walne zebranie członków Polskiego Towarzystwa Oto-Laryngologicznego odbędzie się w Krakowie w dniach 15 i 16 września br. Dwa referaty programowe wygłoszą: dr. Brokman i dr. Karbowski (Warszawa); Zespół infekcyjno-toksyczny u dzieci, oraz 2) Młodnicki i Schwarzbart (Kraków): Związek krtani i tchawicy i ich leczenie. Informacji w sprawie mieszkali udziela dr. A. Schwarzbart. Kraków, Starowiślna 4. Wskazane zgłoszenie najszybciej na tydzień przed zjazdem.

12-LETNI POLAK W AMERYCE ZDOBYWA PIERWSZĄ NAGRODĘ ZA MODEL SAMOLOTU.

W Brooklynie, dzielnicy Nowego Jorku, odbyła się niedawno wystawa modeli samolotów, wykonanych przez młodzież szkolną. Sędziami, którzy mieli rozstrzygnąć o nagrodach, byli najwybitniejsi lotnicy amerykańscy. Pierwszą nagrodę zdobył młody Polak, Horacy Podwin. Skonstruował on model aparatu bombowego, który swą solidnością, zgrabnością i lekkością, oraz doskonałym lotem zyskał podziw jury. Młody Podwin jest synem wychodźcy-krakowianina, Tadeusza Podwina.

12-letni ten chłopak, który już obecnie osiągnął takie rezultaty, pragnie zostać inżynierem, konstruktorem samolotów.

INŻYNIER WŁOSKI PIONIER NAPĘDU „GAZOGENOWEGO” W WARSZAWIE.

Znany włoski pionier napędu gazogenowego węgla czy drzewa zamiast benzyny i ropy naftowej, Prof. Ferroguti przybył do Warszawy na swoim szybkiej „Alfa Romeo” z Rzymu, skąd wyjechał w dniu 31 sierpnia, aby odbyć okrężną jazdę po Europie przez Wiedeń — Budapeszt — Warszawę — Berlin — Amsterdam — Brukselę — Londyn — Paryż — do Rzymu na trasie, wynoszącej około 6.000 km. Trasę tę prof. Ferroguti ma zamiar przebyć w ciągu tygodnia bez przerwy.

Maszyna uczonego włoskiego jest normalnym typem maszyn „Alfa Romeo”, sześciocylindrowej o 1.750 cm. sześć, która z zastosowaniem węgla przebyła dotychczas 70 tys. km. Szybkość jej wynosi obecnie do 135 km. na godzinę, zamiast 140 km., która mogła rozwinąć przed zastosowaniem gazu.

SUKCES POLSKI W ŚWIECIE FOLKLORU RYSTYCZNYM W LILLE.

Podczas dwudniowego święta folkloru w Lille, zorganizowanego pod patronatem magistratu, odbył się pochód kilkudziesięciu grup francuskich i „raganecznych”, reprezentujących charakterystyczne ubiory ludowe i regionalne. Dzięki świetnej postawie i wspaniałym kostiumom góralskim, łowickim, karkowskim itp. grupa polska uzyskała pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej, wywołując długotrwałe oklaski wielotysięcznego tłumu, oraz okrzyki „Niech żyje Polska”.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W DUESSELDORFIE.

8 bm. otwarta została w Duesseldorfie w największym, miejscowym lokalu wystawowym Kunstpalast am Rhein Wystawa Sztuki Polskiej, przewidziona z Drezna. Wystawa składa się z około 800 eksponatów z zakresu malarstwa, rzeźby, grafiki i sztuki dekoracyjnej. W otwarciu wystawy wzięło udział kilkadziesiąt osób spośród miejscowych władz, czynników partyjnych świata artystycznego i wychodźstwa polskiego.

POLSKA WYCIECZKA STUDENCKA W CZECHOSŁOWACJI.

Ostatnio bawiła w celach naukowych w uzdrowisku Piszczany wycieczka 18 studentów i słuchaczy wydziału medycyny Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Poznańskiego. Wycieczka ta doszła do skutku w wyniku porozumienia naszej naczelnej organizacji medycznej ze Związkiem Medyków Czechosłowackich w Bratysławie i miała na celu umożliwienie naszym młodym studentom medycyny zaznajomienie się z czeskosłowackimi urodziskami oraz przeprowadzenie praktycznych studiów w klinikach na uniwersytetach w Pradze, Bernie i Bratysławie. W Piszczanach doznali nasi rodacy serdecznego przyjęcia ze strony tamtejszych władz państwowych i komunalnych, dyrekcji uzdrowiska i dyrekcji „Polskiej Strzeczki”.

Z Piszczan studenci polscy wyjechali spowrotem do Bratysław, skąd mają zamiar udać się na krótki pobyt do Wiednia i Budapesztu.

ZE ŚWIATA WYNALEZKÓW.

Na jeździe amerykańskiej stowarzyszenia chemików w St. Francisco, prof. Lawrence z Uniwersytetu California odczytał referat o wynalazonej metodzie wydobycia promieni radjotwórczych ze zwykłej soli kuchennej, zapomocą zmieniania jej struktury atomicznej. Sól w ten sposób zmieniona nadaje się do użytku kulinarnego, a produkcja jej jest niezwykle tania.

WYSTAWA „SZTUKI ZDEGENEROWANEJ” W NORYMBERDZIE.

W Norymberdze otwarto ostatnio wystawę „zdegenerowanej sztuki”. Na otwarciu jej nadburmistrz miasta Drezna oświadczył, że celem wystawy jest uświadomienie społeczeństwu niemieckiego „do jakiego upodlenia i zwyrodnienia doszła niemiecka sztuka w ciągu 14-letniego żydowsko-bolszewickiego duchowego kierownictwa”.

Życie gospodarcze

Co doradzają ekonomiści z Genewy? Stabilizacja walut i zwiększenie handlu międzynarodowego

Młn. Zawadzki został wybrany przewodniczącym komisji gospodarczej XVI. Zgromadzenia Ligi Narodów. Półrocznik „Gazeta Polska” nazywa ten fakt „skombinowanym uznaniem państwowo-personalnym”. Być może, że istotnie nasz minister skarbu cieszy się osobistą sympatią na terenie Genewy, wtapimy jednak, by inne państwa chciały zachwycić się naszą polityką gospodarczą. Jak wiadomo, w walce z kryzysem kroczymy w tyle, co niejednokrotnie stwierdzały mimochodem raporty genewskich komitetów gospodarczych. Stwierdzano mianowicie, że w ostatnich paru latach u nas nastąpił wzrost bezrobocia i że

wskaznik produkcji jest w Polsce niski. Jako przewodniczący prof. Zawadzki będzie miał zapewne sposobność słuchania przemówień paru delegatów, którzy mogą się pochwalić dużymi wynikami w walce z kryzysem. Są bowiem w Lidze Narodów państwa, w których produkcja przekroczyła już poziom z r. 1928, ogólnie uznawanego za ostatni rok przedkryzysowy. Są to między innymi Anglia, Szwecja, Norwegia, Dania, a więc państwa praworzadne. Przed otwarciem Zgromadzenia Ligi i wyborem komisji gospodarczej ogłoszono w Genewie sprawozdanie komitetu ekonomicznego przy Radzie Ligi. Sprawozdanie to zawiera —

jak wszystkie protokoły genewskie — ostrożną i ogólnikową ocenę położenia oraz kilka zasadniczych wniosków i wskazówek.

Ekonomiści nad Lemanem przywiązują, jak się okazuje, duże znaczenie do handlu międzynarodowego. Martwi ich to, że ten handel natrafia na przeszkody i nie zwiększa się. Rok 1934 był dla handlu międzynarodowego dość pomyślny, ale pierwsze półrocze 1935 r. przyniosło znowu lekki spadek wymiany towarów.

Jesli handel zagraniczny państwa maleje o 1 miliard, to zdaniem komitetu ekonomicznego wpływy budżetowe tego państwa zmniejszą się przeciętnie o 200 milionów. Kryzys handlu międzynarodowego jest więc głównym powodem trudności budżetowych poszczególnych państw. Każde bowiem ograniczenie produkcji oznacza zmniejszenie wpływów z podatków bezpośrednich i pośrednich, a z drugiej strony wzrost wydatków na zasiłki dla bezrobotnych, premie wywozowe etc.

Komitet przyznaje wprawdzie, iż zmniejszenie wywozu zagranicznego może być wyrównane odpowiednim ożywieniem na rynku wewnętrznym. Na tej drodze jednak nie osiąga się zwiększenia wpływów budżetowych.

Trudności handlu międzynarodowego pozostają w ścisłym związku z chwielnością walut. Dewaluacja, zarządzania dewizowe, zakazy przywozu i kontyngenty wprowadziły melaż do mechanizmu handlu międzynarodowego. Chodzi o to, by temu mechanizmowi nadać znowu regularny rytm. Najważniejsze waluty świata utrzymują się już od dłuższego czasu na niezmiennym poziomie. Dolar od 2 lat, funt angielski — mimo pewnych wahań — od roku zgorą. Na grupę państw bloku dolara i funta przypada prawie dwie trzecie handlu międzynarodowego. Mimo jednak stabilizacji tych 2 głównych walut nie nastąpiło w świecie uspokojenie. 36 państw posiada rozporządzenia dewizowe i układy clearingowe.

Co do kontyngentów handlowych, to zdaniem komitetu ekonomicznego Ligi, ciążą, utrudniające przywóz, są mniej szkodliwe, niż system kontyngentowania przywozu. Pod tym względem można już jednak zauważyć oznaki zwrotu ku lepszemu. Stany Zjednoczone prowadzą ostatnio politykę handlową, lepszą, niż kiedykolwiek. Francja również zmienia swą politykę handlową. Jest to tem ważniejsze, iż chodzi tu o dwa państwa wierzyielskie, które dotychczas uniemożliwiały dłużnikom spłacanie długów towarami. Uniemożliwiały mianowicie przez daleko idące ograniczenia przywozowe.

Sprawozdanie kończy się wyrażeniem przeświadczenia, że postępy w walce z kryzysem muszą być robione równolegle na wszystkich terenach. Wreszcie komitet ekonomiczny zaleca, by państwa najsilniejsze gospodarczo porozumiały się jak najrychlej i uzgodniły swą politykę walutową i handlową.

Czy te zalecenia będą przez członków Ligi Narodów przyjęte i wykonane? Jest to bardzo wątpliwe. Zorientujmy nas pod tym względem obrady komisji gospodarczej Zgromadzenia. Wad

Konika gospodarcza

SPADEK KONSUMCJI BENZYN. W pierwszym półroczu 1935 r. konsumpcja benzyny w Polsce spadła w porównaniu z pierwszym półroczem 1934 r. o 4.165 ton. Jak widać, motoryzacja nie robi postępów. Nie będzie pod tym względem poprawy, dopóki nie zostanie obniżony podatek od benzyny. Cera i litra benzyny mogłaby obniżyć się co najmniej o 20 groszy w razie obniżenia opłat państwowych.

AMERYKAŃSKIE KONCERNY SAMOCHODOWE ZARABIAJĄ. Po paroletnim okresie osłabienia produkcji samochodów w Stanach Zjednoczonych nastąpiło znowu zwiększenie produkcji i sprzedaży samochodów. 10 największych koncernów samochodowych wykazało w I-ym półroczu 1935 r. czysty zysk w wysokości 98 milj. dolarów. W pierwszym półroczu 1933 r. zysk tych koncernów wyniósł tylko 48 milj. ton. Zakłady Forda wyprodukowały w pierwszym półroczu 1935 r. 848 tys. wozów zamiast 500 tys., jak pierwotnie przewidywano.

Kilo mięsa 12, kilo masła 26 rubli

Dróżyna w Sowietach

Rok bieżący jest rokiem przełomowym w stanie aprowizacji Z.S.R.R. Punktem zwrotnym było zmniejszenie kartek na chleb, produkty mączne i kasze w dniu 1 stycznia br., co spowodowało bardzo znaczne potanie prawie wszystkich artykułów w wolnej sprzedaży. Ceny, notowane obecnie na rynku aprowizacyjnym Sowietów, osiągnęły tego lata najniższy poziom od czasu rewolucji. Ceny te jednak są wciąż jeszcze wysokie, nie tylko w porównaniu z cenami w innych krajach, ale i w porównaniu z zarobkami obywateli sowieckich.

Wszystkie płace w Sowietach ustalane są nie według lat pracy, lecz według kwalifikacji pracownika. Wogóle istnieją tylko dwie kategorie pracowników: urzędnicy i robotnicy. Urzędnik najniższej kwalifikacji otrzymuje miesięcznie płacę od 100—200 rubli, średniej kwalifikacji (np. nauczyciel, wykwalifikowany buchalter, pielęgniarz, technik i t. p.) od 200 do 500 rubli, wyższej kwalifikacji (inżynier-specjalista, profesor wyższego zakładu, lekarz, dziennikarz itp.) od 500 do 1000 rubli.

Robotnicy dzielą się na dwie kategorie: na wykwalifikowanych z płacą miesięczną

od 300 do 500 rubli, oraz niewykwalifikowanych z płacą 200 rubli. T. zw. pracownicy domowe, posługaczkę itp. zarabiają około 80 rubli.

Wszystkie te płace i ich zdolność nabywcza są wyjątkowo niskie w porównaniu z cenami produktów pierwszej potrzeby. Tak więc 1 kg. masła kosztuje od 21—26 rb., kg. mięsa — 12 rb., kg. cukru — 7,5 rb. Ceny pieczywa, zależnie od gatunku, wynoszą za kilo od 1,1 rb. do 5 rb., kg. chleba razowego kosztuje 1 rb. Bardzo drogie są nadal wędlina i kasza: kg. kiełbasy kosztuje od 12—20 rb., kg. kaszy owsianej i jęczmiennej — 2 rb. i gryczanej — 4,5 rb. Duży natomiast spadek cen nastąpił ostatnio na rynku warzywnym i owocowym w związku z doskonałym urodzajem tegorocznym. Kilogram kartofli kosztuje 40 kop., kilo kapusty 20 kop., kilo kalafiorów — 80 kop.

Poza cenami rynkowymi istnieją jeszcze specjalne ceny na bony dla urzędników, robotników, członków partii. Urzędnicy i robotnicy otrzymują jednak minimalne ilości produktów na bony. Np. rodzina, złożona z trzech osób, otrzymuje miesięcznie (!) 2 kg. mięsa po 4 rb. i 600 gr. masła za 3 rb.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

URZĘDOWE SPRAWOZD. KOMISJI NOTOWANIA CEN na Centralnej Targowicy w Mysłowicach z dnia 9 września 1935 r.

Spędzono w dniu od 3. 9. do 9. 9. 1935 r.: wołów — buhaj 37, krów 380 jałówek 89; spędzono 506 szt. bydła, 1860 szt. świń, 103 szt. cieląt; razem: 2469 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 9. 9. b. r. za 1 kg. żywej wagi: (cony loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi).

I. BYDŁO: Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 57—66 gr., pełnomięsiste młodsze 50—56 gr., młerne odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 40—49 gr. Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczane jałówki najwyższej wartości rzeźnej 65—72 gr., pełnomięsiste wytuczane krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-mlu 64—70 gr., starsze wytuczane krowy i młerne młodsze krowy i jałówki 55—63 gr., młerne odżywione krowy i jałówki 45—54 gr., licho odżywione krowy i jałówki 40—47 gr.

II. CIELETA: najprzedniejsze cielęta tuczone 81—90 gr., średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 71—80 gr., młerne tuczone cielęta i dobre ssaki 61—70 gr., liche ssaki 50—60 gr.

III. ŚWINIE: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 137—150 gr., pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 122—134 gr., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 106—121 gr., pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 90—103 gr.

Przebieg targu: targ ożywiony, tendencja słaba.

POZNAŃSKA GIEŁDA ŻYWIWY

z dnia 11 września 1935 r.

Ceny parystel Poznań.

Żyto cena orientacyjna 12.50—12.75 rzeszka cena orientacyjna 17.25—17.50 Jęczmień 700—725 gr. 13.75—14.25, Jęczmień 670—680 gr. 13.25—13.50 Maka żytnia I gat. 0.55 proc. 20.25—20.75. Maka żytnia I gat. 0.65 proc. 19.75—19.75. Maka żytnia II gat. 35.70 proc. 16.50—17.50. Maka żytnia pościelna ponad 70 proc. 14.50—15.50 Rzeki zimowy 34—35, Rzeki zimowy 31.50—32.50, Konieczna biała 60—62.

Reszta notowań bez zmiany. Uspokojenie spokojne. Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 737 ton pszenicy 456 ton maki żytniej 96 ton, maki pszennej 35 ton, otrab żytnich 379.75 tony, otrab pszennych 203 tony, owsa 106 ton, jęczmienia 615 ton, grochu Wiktorja 140 ton, makuchu mianego 20 ton, rzepakowego 42.5 tony, słonecznikowego 5 ton, gorczycy 8.5 tony, wykl. 0.5 tony.

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 11-go września 1935 r.

Papiery państwowe:

3 proc. poź. budowlana 40.25, 5 proc. poź. konwersyjna 43.50 — 68.25, 6 proc. poź. dołarowa 82.25, 4 proc. poź. dołarowa 51.00, 7 proc. poź. stabilizacyjna 63.98 — 63.50 — 64.88 — 64.00 drobne, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie Kredytowe 46.50 — 46.25. Tendencja przeważnie słabsza.

Akcie:

Bank Polski 91.75, Wegiel 11.25, Norblin 33.00, Ostrowiec 14.00, Starachowice 33.00. Tendencja przeważnie słabsza.

Dewizy:

Belgia 89.60 — 89.83 — 89.37, Berlin 113.80 — 214.20 — 212.20, Holandia 358.65 — 359.55 — 357.75, Londyn 26.23 — 26.36 — 26.10, Nowy Jork kabeł 5.31 i jedna ósma — 5.34 i jedna ósma — 5.28 i jedna ósma. Parzyste 34.99 — 35.08 — 34.90, Praga 21.93 — 21.98 — 21.88, Zurich 172.75 — 173.18 — 172.32, Sztokholm 135.30 — 135.95 — 134.65, Włochy 43.35 — 43.47 — 43.23, Kopenhaga 117.20 — 117.75 — 116.65.

Waluty:

Dolar prywatny 5.31. Tendencja niejednolita.

Pożyczki Polskie w Nowym Jorku: Poż. dołarowa 81.50, poż. Dillonska 90.75, poż. warsz. 70.00, poż. śląska 72.00.



Drobny rolnik i ogrodnik



Na oko i na miarę

Żywy inwentarz obecnie podniósł się w cenie, zwłaszcza o ile jest dobrze utrzymany. Sztuka duża dobrze wyrosnięta i utrzymana ciężka, jest więcej warta niż dwie lichy żywione i małe. Wiemy z doświadczenia, że zwłaszcza na towar eksportowy nadający się na wywóz zagranicę, ceny są i zapewne będą dobre, i że decydują one o cenach na rynku wewnętrznym.

W hodowli inwentarza żywego o powodzeniu finansowym decyduje przede wszystkim dobre żywienie zwierząt. Ale drobny rolnik częstokroć żywienie to rozumie w sposób zupełnie mylny, sądząc, że polega ono na tym, aby żłoby i drabiny stały pełne. Tymczasem każde zwierze może zjeść tylko tyle, ile pomieścić jest w stanie jego żołądek. Jeżeli w żłobie czy w korycie pozostaje pasza niewyjedzona, to zwykle się psuje (ziemiaki pleśnieją, pasze płynne kwaśnieją) bez żadnej korzyści, nie mówiąc o tym, że resztki te są przynętą dla myszy i szczurów, które rozmnażają się w wielkiej ilości. O ile za drabiną pozostaje siano lub zielonka, to zwierzę po zaspokojeniu pierwszego głodu resztę wyciąga, poszukując lepszych kąsków, rozrzuca koło siebie, skutkiem czego wiele cennej paszy, tak potrzebnej zwłaszcza na wiosnę, idzie w nawóz.

Nic też dziwnego, że w gospodarstwach włościańskich często spotykamy się z takimi wypadkami, że na jesieni, po zbiorach zwierzęta stałe mają pełne żłoby i drabiny, ale zato na wiosnę przynierają głodem, a gospodarz zmuszony jest sprzedawać zamorzone sztuki za bezcen. Tem się między innymi tłumaczy, dlaczego z reguły inwentarz żywy jest u nas na wiosnę bardzo tani, a spadek cen w tym czasie powtarza się stale corocznie. Gdyby natomiast nasi rolnicy-gospodarze już w jesieni obliczyli sobie dokładnie ilość posiadanej paszy, mogliby się zorientować, ile mogą zwierząt utrzy-

mać aż do nowej paszy i ile mogą im dziennie dawać tak, aby nie tylko głodu nie doznawały, ale na czas sprzedaży były dobrze utuczone.

Nie wymaga to żadnych wydatków. Jedynie do ważenia siana i słomy trzeba nabyć specjalną wagę sprężynową, która wszakże jest bardzo tania, a wydatek ten ze względu wyżej przytoczonych opłaci się sownie w ciągu jednego miesiąca.

Największe doświadczenie nie zastąpi miary i wagi, ponieważ zwierzę powinno otrzymać tyle ile mu się należy, ani mniej, ani więcej. Taka rozumna oszczędność jest zwłaszcza wskazana tam, gdzie ilość paszy jest ograniczona, a więc w gospodarstwach mniejszych. *Jako zasadę gospodarz powinien przyjąć, że im paszy jest mniej, tembardziej należy stosować miarę i wagę.*

Dlaczego tak jest?...

Wiemy o tem dobrze, że jaja w zimie są droższe niż w lecie. Niestety kury jakby się zmówiły, nie chcą nieść zimą tylko latem.

Dlaczego tak jest?

Dlatego, że kury w naszych gospodarstwach traktujemy po macoszemu, mimo to, że dają nam ze sprzedanych jaj dochód. Kury muszą u nas niestety przebywać zimą w ciemnych pomieszczeniach, jak przestępcy za karę, przytem zimnych, bez światła i powietrza; jadła otrzymują tylko tyle, ile im gospodyni rzuci (nie zapomniawszy).

W zimie nie należy kur wypuszczać, a jeżeli wypuszczamy, to tylko w dzień pogodny i słoneczny. *Jeżeli chcemy, by się kury dobrze nosły w zimie, musimy dać im odpowiednie pomieszczenie i karmię.*

Pomieszczenie dla kur musi być jasne, suche i ciepłe. W kurniku powinny być okna, przez które wpadają promienie światła i słońca, które ogrzewa kurnik. Należy go wybudować w miej-

scu suchem. Okna w kurniku należy w lecie i w zimie otwierać, ażeby uniknąć wilgoci i zaduchu. Jeżeli zima jest bardzo ostra, to na noc na okna należy zakładać maty słomiane. Jeżeli w kurniku nie zamarza woda, to kurnik jest wystarczająco ciepły dla kur. Kurnik nie może być za wysoki, bo wtedy jest zimny. Wysokość kurnika powinna być taka, żeby człowiek dorosły mógł się w nim dobrze poruszać. Na 20 kur liczymy 6 mtr. kwadr. podłogi. Wewnątrz umieszcza się grzedy równoległe, pod grzędami umieszcza się podgrzewaną podłogę, na którą spada odchody kurze. Codziennie podgrzewaną należy posypać trocinami, piaskiem lub plewami. Na jednej ścianie należy umieścić specjalne gniazda do znoszenia jaj, aby jaja zbierać czyste. 1 gniazdo wystarcza na 5 kur. W kacie piasek z poiołem do kapieli. Kur w zimie nie należy umieszczać w stajni, gdyż obok innych ujemnych stron, kury wybiegają na dwór, mogą się łatwo zaziębić i odmrozić grzebienie.

Indyczka

Pominawszy smaczny kasek, jaki otrzymujemy z indycznego mięsa, służy nam indyczka do bardzo pożytecznego celu, a mianowicie jest nadzwyczaj pilna w wysiadywaniu jaj. Niezależnie od tego, czy indyczka sama jaja składa, czy też w najbliższej przyszłości ma je znieść — jest zawsze do wysiadywania gotowa. Przy wysiadywaniu jest tak pilna, że gdyby jej codziennie z gniazda nie podnosić do nakarmienia, zapewne zgłodziałaby się, lecz z gniazda samaby nie zeszła. Od najwcześniejszej zimy już moż-

na indyczce jaja podkładać, dochowując się dzięki niej wczesnych lęgów. Indyczka jest przytem przykładną opiekunką. Jeśli się zdarzy, że kura swe pisklęta opuści — indyczka je pod swe skrzydła schroni i dba o kurczęta, jakby o własne. Zdarza się co prawda często, że indyczka wskutek swego ciężaru niejedno jajko zgniecie lub kurczę przysusi, albo też wyprowadzi je tak daleko od domu, że kurczęta z ledwością do kurnika wrócą, ale to są drobnostki, których się nie liczy.

Perlice, perłówki, pantarki

Pojęcie ogółu, jakoby perlice były tylko ptactwem zdobnym, jest błędne. Perlice są tak mało wybredne na żywienie, pomieszczenie i pielęgnację, że warto hodować je zając. Jaj znoszą 70 do 90 rocznie, co prawda mniejszych niż jaja kurze, zato daleko smaczniejszych, stał w handlu delikatesów bardzo pokupnych. Za jaja perlice osiąga się daleko lepszą cenę, aniżeli za kurze. I mięso perłówek jest chętniej przez restauracje nabywane. Smakiem bowiem przypomina bażanta, gdyż perlice żyją więcej dziko, stał mięso traci dziczyznę. Poza tem perlice pomagają gospodarzowi w tepie-

niu szkodników polnych. Żywią się bowiem chwastami, nasionami chwastów, różnymi robaczkami i myszkami polnymi. Jak już wspominałem, chowają się perlice dziko, stał trudno je utrzymać na podwórku lub napędzić do kurnika. Wolą nocować na drzewach i krzakach. Perlice kwoczą dopiero w jesieni, dlatego na wiosnę podkłada się jaja wylęgowe pod lekkie rasy kur. Zauważam, że jajka perlice są bardzo delikatne, dlatego ciężkich kur ani indyczek na nie sadzić nie można, gdyż ze swoim ciężarem jajka by zgniotły. Czas wysiadywania trwa cztery tygodnie.

Czem karmić króliki

Zasadniczo żywić powinniśmy króliki dwa razy dziennie, a więc rano i wieczorem w określonej godzinie.

Natomiast samicom, które karmią, oraz młodzieży możemy dać jeszcze trzeci raz w południe.

Spośród pasz uwzględniamy przede wszystkim te, które mamy do dyspozycji w gospodarstwie. W razie braku niektórych, zastąpić stosowną inną paszą, względnie dokupić.

W rachubę wchodzi zwłaszcza buraki pastewne, brukiew, rzepa, oraz marchew, zadawane w stanie surowym. Zależnie od rasy, wielkości i wieku królików, dawka wymienionych okopowych wynosi dziennie na sztukę 80—130 gramów. Wymienione okopowe możemy zastępować także ziemniakami, lecz tylko w stanie ugotowanym lub parowanym, gdyż ziemniaki surowe są szkodliwe. Dawka ziemniaków parowanych wynosi dziennie na

sztukę 40—70 gramów. Podajemy je rozgniewne w korytku.

Prócz okopowych zadajemy otręby, o-wies, jęczmień, kukurydzę i makucho-liniane, sojowe, słonecznikowe. Pasze te działają dodatnio na wzrost i przyrost wagi. Ziarno i pasze treściwe w stanie rozdrobnionym podajemy w korytkach lub glinianych naczyniach. Dawka ziarna ma wynosić dziennie na sztukę 20 do 40 gramów. Ziarno możemy zastąpić otrębami, dając 20 do 30 gramów na dzień i sztukę, lub makucholem przy dawce 10 do 20 gramów na dzień i sztukę.

Naczynia służące do żywienia powinny być co pewien czas dobrze wymyte i wysuszone.

Obok paszy soczystej oraz treściwej zadajemy królikom dobre siano z łak-słodkich, niezbyt mokrych, gdzie rośnie koniczyna chmielowa, tymotka, kupkówka i kostrewa. Siano podajemy za drabinę w ilości 40—70 gr. na sztukę dziennie.

Tępić chwasty

Wszyscy wiedzą, że chwasty: jaskier, ognica, oset, żóltlica i mlecza są bardzo szkodliwe. Wszyscy widzą, jak chwasty zagłuszają tak zboża jak rośliny. Ognica dusi owies, jaskier koniczynę i t. d. Chwasty wyciągają z ziemi co się tylko da, — jałowia glebę. Dlatego też w ziemniakach tępiły chwasty. Ale za to na miedzach, bródach, przykopach i nieużytkach dużo jest chwastów — tam je mimo woli hodujemy. Po tem chwasty rozsiewają się daleko i szeroko, lecą z wiatrem, płyną z wodą.

Wszak na pastwisku, gdzie codziennie pasie się bydło, bujają osty i inne szkodniki tak, że nieraz już połowę pastwiska zajęły. Pastwisko powinno być czyste, zrównane, trzeba o nie dbać. Gospodni! Popatrz na pastwisko, a potem będziesz wodziła, dlaczego mało jest mleka.

Małe mamy ogródki, w nich trochę jarzyn i kwiatów, lecz setki chwastów. Wszak chwasty są siedliskiem szkodników.

Gospodarzu, obejdz twoje pole, wglądnij a zobaczysz, czyś hodował chwasty! Czyż brakuje nam wytrwałości, by wy-ciąć szkodników? Tencje chwasty, spełnijcie wasz obowiązek!

Leci liście z drzewa

Nadchodzi czas, w którym drzewa nasze tracą zieloną swą szatę, a opadając zaścielają ogrody i zakątki naszego obejścia. Niejedni nie pomyśleli nawet, jak bardzo materiał ten da się zużytkować w gospodarstwie rolnem, jeżeli go zgromadzimy na jedno przeznaczone miejsce.

Poza tem przy zapobiegliwości gospodarza można mieć i tani nawóz. W tym celu kopie się dół, grabi liście ze wszystkich zakątków ogrodu, dróg polnych, rowów itd. Tak nagromadzony materiał składamy do dołu, ugniatamy, polewamy gnojówką, przekładamy pierwszą warstwę nawozem bydlęcym. Po pewnym czasie, gdy pierwsza warstwa ulegnie, składamy drugą i ponownie polewamy choćby w braku gnojówki wodą, składamy odpadki z gospodarstwa rolnego, odchody ludzkie, mieszane z popiołem, wogóle, co tylko ulega gnicju.

Pamiętajmy o tem, żeby ten skład przyszłego nawozu kompostowego powiększać wciąż zasiał odpadkami, krowieńcem i posypywać popiołem. Z wiosną, o ile się da najwcześniej, cały ten zapas poruszyć tak, aby części dolne wyszły na wierzch, a wierzchnie na spód. Przy pielęgnacji już w maju można mieć kompost, bardzo podatny pod jarzyny okopowe.

Drobne rady domowe

KONSERWY Z BORÓWEK-JAGÓD.

Borówki posiadają oprócz składników spożywczych i właściwości lecznicze, gdyż zawierają kwas chinowy i garbnikowy, oraz sole wapienne, dlatego gospodyni powinna postarać się o większy zapas na zimę.

Przetwory z borówek łatwo sporządzić, gdyż nie wymagają wiele zachodu i trzymają się znakomicie, jak również nie wymagają wiele cukru. Podawać je można jako kompot, dodatek do mięsa, użyć do przekładania naleśników, tortów, do chleba itp.

Poniżej podajemy kilka sposobów konserwowania borówek:

MARMELADA Z DYNI I BORÓWEK.

Bierze się na wagę po równych częściach dyni i borówek. Dynię się obra, kraje się w kostki 2-centymetrowe, zalewa gorącą wodą i gotuje pod przykryciem 10 minut. Po tym czasie należy wodę odlać, a dynię osączyć na sicie.

Włożyć do szerokiego rondla sparzone i osączone borówki. Na 1 kg. dyni i 1 kg borówek daje się ¼ kg cukru.

Smażyć na wolnym ogniu, stale mieszając tak długo, dopóki zupełnie nie zgęstnieją.

Na dosmażeniu dodać dla zapachu trochę posiekanej skórki pomarańczowej, poprzednio osmażonej w cukrze. Skórki nie należy dawać zbyt dużo, bo od niej marmelada nabiera gorzkiego smaku.

Czy wiecie, że...

...Najwięcej winogron zjada Bułgarja 20 kg (na głowę w ciągu roku). Stany Zjednoczone Północnej Ameryki — 14,5, Hiszpanja — 9,3, Niemcy — 2,2, Francja (kraj wina) tylko 1,9 kg.

Wychów-prosiąt

Prosięta pozostają przy maciorze do 6 tygodni, ale już po 4 tygodniach zaczynają poszukiwać pożywienia, zaglądając do koryta maciory itp., nie zadawalnając się mlekiem matki. Należy więc je dokarmiać. Przez pierwsze 3 tygodnie, a w każdym razie przynajmniej do 8 skończonych tygodni życia należy im dawać pełne ciepłe mleko krowie, nigdy kwaśne, które może wywołać niebezpieczną biegunkę. Poza tem daje się ziarno jęczmienia, które dobrze też jest trochę rozsypać na ziemi, aby prosięta przyzwyczaić do poszukiwania paszy. Podkreślić należy, że mleka nie można mieszać z inną paszą, ale zawsze zadawać je oddzielnie. Jeżeli zauważymy, że prosięta piją gnojówkę, to jest dowodem, że w paszy brak wapna. Należy je więc dodawać do pokarmu pod postacią kredy szlamowanej.

Przy macie prosięta, przeznaczone do tuczu, powinny pozostawać do 6 tygodni, do chowu zaś nieco dłużej od 8—12 tygodni. Oczywiście maciore należy żywić silniej, aby nie wychudła zbyt, gdyż traci popęd płciowy. Gdy karmiąca jeszcze maciora się grzeje (huka), można ją pokryć, gdyż prosiętom to nie szkodzi. Knurki, nie przeznaczone do chowu, należy wykastrować, gdy mają 5 do 6 tygodni.

Kiedy prosięta zaczęły już dobrze jeść, można przejść do paszy więcej objętościowej, a zarazem pożywniej. Doskonałe wyniki daje pasza, w której na 100 części (na wagę) 65 składa się z ziemniaków gotowanych (nigdy surowych), 20 cz. śrutu zbożowej, 8 cz. maki rybiej, 2 cz. suszonych drożdży, 4 cz. maki mącznej i 1 cz. kredy szlamowej. Będzie to gesta papka. Nie trzeba jej rozrabiać wodą, którą daje się oddzielnie. Mleko kwaśne daje się dopiero po ukończeniu 4 miesięcy.

W żywieniu trzeba przestrzegać wielkiej punktualności, niemal co do minuty, oraz czystości. Resztki niedojedzone usuwać z koryt, aby nie kwaśniały; koryta zawsze powinny być czysto wymyte. Bardzo wielką rolę przy wychowie prosiąt odgrywa ruch na świeżym powietrzu, którego powinny używać do-woli. Wyrósnięte prosięta 3—4 miesięczne zimna się nie obawiają, a jeżeli mają paszę nadobitkiem, to zwykle wystarczy jej do ogrzania ciała.

Czwartek

12

września
1935

Dziś: Imienia N. M. P.
Jutro: Filipa, Aleks.
Wschód słońca: g. 5 m. 04
Zachód: g. 18 m. 01
Długość dnia: g. 12 m. 57

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła w Katowicach
Piątek. — Godz. 6 na int. Misji wewnętrznej of. od
bractwa matek chrześc.

7 na int. Misji wewnętrznej of. od rodz. Błogosław.

Zniżki kolejowe do Gdyni

Fakt uruchomienia przez Polskę wielkiego ratku transoceanicznego, jakim jest M. S. „Piłsudski”, ma cechy wielkiego wydarzenia w dziejach naszej marynarki handlowej i pracy na morzu. Krótkie, pojawiające się prawie codziennie notatki, opisujące statek, lub znaczenie jego uruchomienia, nie mogą wypuścić wagi tej chwili, jaką jest przybycie M. S. „Piłsudski” do Gdyni. W dniu jego przybycia do portu macierzystego, jak również w dni następne, aż do momentu odjazdu w pierwszy rejs do Nowego Jorku, odbędzie się w Gdyni szereg uroczystości.

Zarząd Główny L. M. i K., chcąc umożliwić członkom Ligi wzięcie udziału w tych uroczystościach, po długich staraniach uzyskał od ministerstwa Komunikacji duże indywidualne zniżki kolejowe na przejazd do Gdyni w okresie 11—16 września. Koszt przejazdu do Gdyni wyniesie będzie 66 procent normalnej ceny biletu w dowolnej klasie i dowolnym pociągu. Powrót bezpłatny. Podróż winna być jednak zakończona do godz. 24 dnia 16 września br. Program uroczystości, ustalonych w okresie pobytu M. S. „Piłsudski” w Gdyni przedstawia się następująco: Dziś, 12 bm. nastąpi powitanie przybywającego do Gdyni statku. Obok czynników oficjalnych na powitanie wyjadą przedstawiciele społeczeństwa na kutrach, holownikach itd.

Dnia 14 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia bandery z udziałem przedstawicieli rządu. Niewykluczone jest, że możliwe będzie zwiedzanie statku.

Dnia 15 bm. nastąpi uroczyste pożegnanie, odjazd M. S. „Piłsudski” w pierwszą podróż do Stanów Zjednoczonych. Karty uczestnictwa nabywać można we wszystkich Okręgach i Oddziałach Ligi Morskiej i Kolonijalnej.

2 parcele

we Wiśle i Ustroniu

bardzo pięknie położone 15 minut od dworców obszar po 10 000 m² korzystnie do sprzedania. We Wiśle nad basenem, w Ustroniu na Równicy. Oferty pod „Samopomoc pocztowa” w Katowicach do administracji „Polonii”

Program zlotu Kat. Stow. Kobiet

I. Zjazd delegatek Katol. Stow. Kobiet odbędzie się w Panewniku w dniach 14 i 15 b. m. według następującego programu:

Sobota, 14 b. m. — o godz. 15,30 błogosławieństwo w kościele OO. Franciszkanów, o godzinie 16-tej otwarcie obrad Zjazdu w wielkiej sali nowego Domu Związkowego — z referatem ks. Szoltysika, asystenta kościelnego, na temat „Rodzina, jako teren działania Akcji Katolickiej” i z wyborem Zarządu Stowarzyszenia.

Niedziela, 15 b. m. — od godz. 8-mej wykłady p. Strawińskiej z Poznania i ks. dyr. dra Kominka, poczem ćwiczenia praktyczne; o godzinie 10,30 suma pontyfikalna przy grocie (w razie niepogody — w kościele), poczem o godz. 12-tej akademja w Domu Związkowym; przemówienie wygłosi J. E. ks. biskup Adamski. Po nieszpórach — uczestniczkę Zjazdu wezmą udział w dożynkach młodzieży katolickiej na Zadołu.

Pielgrzymka na Górę św. Anny z Lublińca

W dniu 12 bm. wyrusza z parafii lublińskiej pielgrzymka na odpust na Górę św. Anny. Z tej okazji odbędzie się w tym dniu o godz. 6 nabożeństwo na intencję uczestników pielgrzymki, poczem nastąpi wymarsz na dworzec. O godz. 8,08 nastąpi odjazd pociągiem do Strzelca. Koszty przejazdu tam i spowrotem wynoszą od osób posiadających karty cyrkulacyjne 8,20 zł. dla nieposiadających kart 8,50 zł. Powrót pielgrzymki nastąpi w niedzielę 15 bm. o godz. 19,20.

Nieporządki na targowicy w Mysłowicach

Z Mysłowic donoszą: W przeddzień odbywających się dwa razy tygodniowo targów w Mysłowicach zamieszcowi handlarze owoców ustawiają swoje wozy na Nowym Ryнку, przykrywając konie, przez noc koldrami, a sami układają się do snu na wozach z owocami. Rano zaś ściągają oni z koldrami koldry, wysypując na przesłankie potem końskim koldry owoce. Dzięki się pozatem jeszcze inne rzeczy, stojące w rażącej wprost sprzeczności z higieną na co odpowiednie czynnik winny zwrócić specjalną uwagę. M. in. podobno nawet handlarze myli się w miseczkach, przeznaczonych do wazowania owoców.

Wycieczka z Francji na Śląsk

Jak już podawaliśmy, bawi w Polsce wycieczka Tow. „Les Amis de la Pologne” z panią Różą Baillly na czele. Wycieczka przybędzie na Śląsk 12 bm. Program pobytu jest następujący: 12 bm. godz. 19,03 przyjazd do Katowic. Dnia 13 bm. godz. 10 zwiedzenie kopalni węgla „Pole Wschodnie” sztyb Prezydent Mościcki w Chorzowie. Dnia 13 bm. godz. 14 wyjazd samochodami do Wisły i Istebnej wraz z zwiedzeniem pałacu Prezydenta Rzeczypospolitej. W razie deszczu zamiast wyjazdu do Wisły — zwiedzenie Cynkowni, należącej do Śląskich Kopalń i Cynkowni. O godz. 22,12 odjazd do Paryża.



Ciało dziecka
pozostaje aksamitnie
gładkie dzięki mydłu



Tajemnicze samobójstwo w Nowej Wsi

Popelnił je konfident Straży Granicznej

We wtorek wiecz. o godz. 22,30 przybyli do lokalu p. Jana Białdygi w Nowej Wsi przy ul. 3 Maja funkcjonariusze Straży Granicznej p.

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przegastych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczeczko szklankę wody gorzkiej Kiszki-Józefa. Zalecana przez lek.

Rychalski i konfident Franciszek Białas. Pierwszy był cośkolwiek podchmielony, drugi zupełnie trzeźwy. W lokalu obecna była córka właściciela p. Otylia Białdyżanka, ze swym narzeczonym p. Maksymilianem Steinem, oraz niejaki p. Frydek.

Panowie Rychalski i Białas wypili po szklance piwa. poczem około godz. 22,45 zabierali się do opuszczenia lokalu. Rozmawiali z sobą przyjaźnie i nic nie wskazywało, by za chwilę rozegrać miała się niezwykła tragedia.

Białas, chcąc pomóc swojemu przełożonemu przy ubieraniu się, zdjął z wieszaka pas i zakładał go Rychalskiemu. W pewnym momencie wyjął z pochwy nabity rewolwer, odskoczył od Rychalskiego o trzy kroki na środek lokalu, zarepetował broń, przyłożył ją sobie do skroni i wystrzelił. Kula przeszła czaszkę na wylot i przebiła dwie szyby. Samobójca runął na ziemię zalany krwią. Zmarł około godz. 3-ciej w nocy. Pomoc lekarska była już bezskuteczna.

Tajemnicze samobójstwo Białasa budzi w Nowej Wsi i okolicy duże zaniepokojenie. Samobójca nie cieszył się zbyt dobrą opinią. Był on konfidentem Straży Granicznej w sprawach przemysłowych. Z Rychalskim żył zawsze w najlepszej zgodzie. Ostatni mógłby jednak wyjaśnić przyczyny, które skłoniły Białasa do popelnienia samobójstwa.

Śmiertelny wypadek na szosie

Włóczęga wpadł pod samochód

Na szosie Katowickiej pod Chorzowem wydarzył się we wtorek wieczorem tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć włóczęgi. Krytycznego dnia około godz. 19-tej szosą przejeżdżał samochód osobowy, kierowany przez szofera Zendełara z Katowic, przyczem w chwili, gdy samochód znajdował się między stacją a Bederowcem usiłował przebiec przez jezdnię. Ponieważ działo się to w ostatniej chwili, nie można było już samochodu zatrzymać. Wskutek najeżdżania mężczyzna upadł bez przytomności pod koła samochodu.

Po wypadku szofer zatrzymał samochód i zabrał nieprzytomnego do wozu, zamierzając odstawić go do lecznicy. Wszelka pomoc okazała się jednak spóźniona, bowiem w drodze do szpitala ranny wyzionął ducha. Powiadomiona o wypadku policja przeprowadziła dochodzenie, w czasie których nie zdołano jednak ustalić nazwiska zabitego, ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów osobistych. Sądząc po wyglądzie, należy przypuszczać, iż chodzi tu o włóczęgę. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala.

Krótko po zwolnieniu z więzienia, Kotkinow udał się do restauracji Pietruchy w Chorzowie, gdzie spożył większą ilość potraw oraz napojów. Po libacji usiłował on bez uszczerbku rachunku zbiec, co mu się jednak nie udało. K. został ponownie osadzony w areszcie.

Z sali sądowej w Pszczynie

Przed Sądem Grodzkim w Pszczynie odpowiadała kilkakrotnie karana już za różne przestępstwa Agata Pawlikowa z Białej, wojew. krakowskie, oskarżona o kradzież, jakiej dopuściła się w dniu 3 lipca br. na szkodę kupca Silbigera w Pszczynie. Pod pozorem kupna towarów P. przybyła do sklepu, gdzie, korzystając z nieuwagi sprzedawcy, skradła walek materjału. Została ona jednak przytrzymana i oddana w ręce policji. Po przesłuchaniu świadka, sąd skazał osk. Pawlikową na 6 miesięcy więzienia, bez zawieszenia kary.

Antypaństwowy „państwowiec”

Przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach odpowiadał Franciszek Kopeć z Goczałkowic, w pow. pszczyńskim, oskarżony o zniewagę i opór policji, czego dopuścił się w czasie pewnej awantury w Goczałkowicach. Po przesłuchaniu świadków sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, która skazała go na trzy miesiące aresztu. Zasądzony uchodził w Goczałkowicach, jako znany działacz sanacyjny i był pozatem pierwszym ławnikiem gminnym.

Za dziesięciolecie

Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrywał sprawę Marii K., która w przystępie rozpacz zamordowała swe nieślubne dziecko. Sprawa ta była rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Chorzowie, który skazał K. na 2 i pół roku więzienia. Obecnie Sąd Apelacyjny, wzywając pod uwagę trudne warunki życia oskarżonej oraz jej dotychczasową niekaralność, obniżył jej karę do półtora roku więzienia. K. doprowadzono na rozprawę z aresztu śledczego, gdzie obecnie odbywa karę. Przez cały czas rozprawy oskarżona okazywała wielką skruchę i zalewała się rzewnymi łzami. Budziła ona wśród publiczności, przysłuchującej się rozprawie, litość. (s)

Zmiany w Urzędzie Skarbowym w Pszczynie

W ostatnim czasie pojawiły się na terenie miasta Pszczyny pogłoski o zamierzonych zmianach w tamtejszym Urzędzie Skarbowym. Powszechnie mówiono, iż przesunięcia na stanowiskach stoją w ścisłym związku z pewną licytacją w majątkach ks. Pszczyńskiego.

Pogłoski te sprawdziły się o tyle, że niedawno temu przeniesiony został do Mysłowic b. kierownik egzekucji w Pszczynie, p. Stieber, a w najbliższych dniach opuścić ma stanowiska naczelnika Urzędu Skarbowego w Pszczynie, p. Ochęduszek. Podobno p. Ochęduszek przeniesiony będzie do Urzędu Skarbowego w Chorzowie, nie wiadomo tylko, czy na równorzędne stanowisko. Na opróżnione przez p. Ochęduszkę stanowisko, przybyć ma p. Walter z Tarn. Gór.

Roboty na stadionie myśłowickim

Na stadionie w Mysłowicach roboty ziemne posuwają się w szybkim tempie naprzód. Tory i boisko zostało już wykonane, natomiast obecnie buduje się tor wyciągowy (dla rowerzystów i motocyklistów). Dzięki pomocy kierownictwa Regulacji Przemysłu, roboty posunęły się daleko naprzód. (K)

Dziś

50.000.-

zł. na nr. 115.045

Wczoraj

20.000.-

zł. na nr. 70.785

Pozatem

10.000.-

zł. na nr. 177.081

5 000.-

na nr. 173.752

5 000.-

na nr. 179.620

5 000.-

na nr. 179.801

podło w Szczęśliwej Kolekturze

K A F T A L A

Z sali sądowej

Puszczal w obieg zużyte znaczki

Z sali sądowej w Katowicach

Sąd Okręgowy w Katowicach rozpatrywał w środę głośną aferę puszczenia w obieg zużytych znaczków stemplowych i pocztowych, w związku z czem swego czasu odbyły się rewizje w katowickich kancelariach adwokackich. Na ławie oskarżenia zasiadł kierownik biura jednej z katowickich kancelarij adwokackich, Jan Nowak, i niejaki Leonard Starck z Katowic.

Kierownik biura Nowak odklejał ze starych aktów adwokackich zużyte znaczki stemplowe, które następnie wręczał Starckowi. Znaczki te po „wypianiu” znaku unieważniającego, St. puszczał ponownie w obieg, ciągnąc z tego korzyści materialne.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał St. na 3 miesiące aresztu, natomiast Nowaka uwolnił od winy i kary. Nowak tłumaczył się bo-

wiem tem, że, dając znaczki stemplowe St., nie wiedział, że St. znaczki te ponownie puszcza w obieg. Sąd dał wiarę temu tłumaczeniu i dlatego uwolnił go od winy i kary.

Pozatem odpowiadał przed sądem niejaki Robert Zelbratt z Katowic, który jako robotnik pracował w hurtowni owoców Urbach w Katowicach przy ul. Młyńskiej. W kwietniu br. zamierzał on skraść swemu chlebodawcy dwie skrzynie jabłek amerykańskich. Skrzynie te schował w piwnicy, zamierzając je później sprzedać. Zamiar ten został jednak przez U. odkryty. Naskutek doniesienia do policji Zelbratt zasiadł na ławie oskarżenia. Po rozprawie Z. został skazany na 3 tygodnie aresztu. (s)

Znany oszust przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Chorzowie odpowiadał znany oszust, Leon Kowalczyk z Chropaczowa, oskarżony — jak zwykle — o oszustwo, jakiego dopuścił się na szkodę niejakej P. z Chorzowa. W lecie br. K. przybył do P., której przedstawiał się jako delegat komitetu W. F. i P. W., mający upoważnienie do zbierania na święto sportowe. P. ofiarowała 5 zł. jako dobrowolny datek na święto. Otrzymał

sumę K. zużył jednak na własne cele. Sąd skazał obecnie oskarżonego na 4 miesiące aresztu, bez zawieszenia kary.

Nowa sprawa Kotkinowa

Zasądzony przez Sąd Grodzki w Chorzowie na 2 tygodnie aresztu b. oficer marynarki amerykańskiej i emigrant rosyjski Iwan Kotkinow, zatrzymany został ponownie przez policję zarzutem dokonania nowego przestęp-

Wotum nieufności ludu polskiego na Śląsku dla reżimu sanacyjnego.

„Polska Zachodnia”, oficjalny organ sanacji śląskiej, podała onegdaj „zestawienie wyników wyborów do Sejmu” warszawskiego i śląskiego. Można przyjąć wyniki te za oficjalne, opierając się zaś na tych oficjalnych cyfrach, można już dzisiaj odtworzyć z dokładnością przebieg niedzielnych wyborów na Śląsku oraz rozmiary bojkotu tych wyborów ze strony społeczeństwa polskiego — bojkotu, którego wynikiem jest druzgocące, swą wymową cyfr, wotum nieufności spo-

łeczeństwa polskiego na Śląsku dla reżimu sanacyjnego.

Popatrzmy na te cyfry i posłuchajmy, co one nam mówią, ustawione w logiczny szereg.

W pięciu śląskich okręgach wyborczych do Sejmu Warszawskiego, do których włączony był również powiat bialski (woj. krakowski), cyfrowy obraz wyborów jest następujący:

Okręg wyborczy	Uprawnionych do głosowania	Oddano kartek ważnych: (sanatorzy, Niemcy i Żydzi)	Zbojkotowało wybory przez kartki nieważne	Zbojkotowało wybory przez wstrzymanie się od głosowania	Razem zbojkotowało wybory	osób
Katowice — Chorzów	133.421	62.348	39.547	31.526	71.073	
Katowice — powiat	118.046	66.244	35.442	16.360	51.802	„
Tarn. Góry — Lubliniec	162.398	81.498	49.537	31.363	80.900	„
Rybnik — Pszczyna	190.541	98.688	54.526	37.327	91.853	„
Biała — Bielsko — Cieszyn	158.709	71.013	19.498	68.206	87.696	„
Razem:	763.115	379.791	198.542	184.782	383.324	„

Jak więc widzimy, z trzech ostatnich kolumn, bojkot zależnie od warunków, w jakich w danym okręgu żyją dziś wyborcy (zależni lub niezależni), wyraził się w

formie, bądźto wstrzymania się od głosowania, bądź też w formie oddania kartek nieważnych.

Inna forma protestu

Ta ostatnia forma szczególnie była stosowana w górnośląskich okręgach wyborczych, gdzie nacisk gospodarczy łącznie z groźbą pozbawienia pracy, był ogólnie stosowanym środkiem sanacyjnej agitacji przedwyborczej wśród robotników kopalń

i zakładów przemysłu ciężkiego, w ten lub inny sposób zależnych od sfer rządowych. Uświadomiony politycznie robotnik górnośląski nie dał się jednak odstraszyć od bojkotu i znalazł formę bojkotu przez oddawanie kartek nieważnych.

50.24 proc. bojkotujących głosów

Na 763.115 uprawnionych do głosowania w wojew. śląskim z pow. bialskim (woj. krakowski) pomimo niebawmiej propagandy ogólnej za braniem udziału w wyborach (wszystkie domy w miastach i słupy telegraficzne przy drogach oblepiono w sobotę wezwaniem do brania udziału w wyborach), pomimo „obrazkowej” propagandy poszczególnych kandydatów, oddało zaledwie 379.791 wyborców swoje głosy jako ważne. Są to głosy zwolenników sanacji, a więc osławionego N. Ch. Z. P. (Śląskie BBWR.), Niemców i Żydów.

Zbojkotowało wybory na Śląsku 383.324

wyborców, a więc 50.24 proc. ogółu uprawnionych do głosowania, wyraziło swoje wotum nieufności reżimowi sanacyjnemu.

Wymowa tego faktu i tych cyfr, odmawiających sanacji na Śląsku zaufania, staje się tem silniejszą, jeżeli urzutyminmy sobie, że naskutek serdecznej i przyjacielskiej polityki sanacyjnej w stosunku do Niemców hitlerowskich, Niemcy śląscy czuli się w obowiązku, pomimo wewnętrznej rozbiła, poprzeć obóz sanacyjny, udzielając mu swego wybitnego poparcia w dniu wyborów, czem się obecnie chlubi, niedwuznacznie, prasa niemiecka.

Liczba niepolitycznych głosów

Dla uwypuklenia tego faktu, wystarczy tylko przypomnieć, że w roku 1929 w wyborach do rad gminnych, jakie się odbyły na terenie woj. śląskiego z wyjątkiem pow. cieszyńskiego, „Deutsche Wahlgemeinschaft” otrzymało 118.113 głosów, socjaliści niemieccy 20.096 głosów, Żydzi zaś 4.378 głosów. Od tego czasu odsetek Żydów na Śląsku w okresie sanacyjnych rządów znacznie wzrósł. Uprawnionymi do głosowania wówczas byli wszyscy, którzy ukończyli 25 lat. Obecnie zaś, według nowej ordynacji, uprawnionymi są wszyscy, którzy ukończyli 24 lata. Jeżeli więc uwzględnimy poprawkę co do wieku głosujących, jako zaś równowartość powiatu cieszyńskiego, przyjmujemy wyborców z dołączonego obecnie do śląskiego okręgu

wyborczego pow. bialskiego, to z całą pewnością przyjąć można, że pominięciu socjalistów niemieckich, że około 150.000 wyborców niepolitycznych oddało w niedzielę głos na sanacyjnych kandydatów do Sejmu Warszawskiego! Te 150.000 wyborców niepolitycznych mieści się w tych 49.76 proc. upoważnionych do głosowania, którzy w ub. niedzielę na Śląsku opowiedzieli się za reżimem sanacyjnym. Przygniatająca więc większość społeczeństwa polskiego na Śląsku, jak wynika z wyżej przytoczonych cyfr, około 65 proc. ogółu polskich wyborców zbojkotowała wybory, kładąc kres legendzie o rzekomym zaufaniu ludności polskiej na Śląsku do reżimu sanacyjnego.

80 procent Niemców głosowało

Prasa niemiecka zadała kłam twierdzeniom „Polski Zachodniej


Miejscowy organ sanacji, która przy wyborach do Sejmu R. P. oraz Sejmu Śląskiego zabiegała gorliwie o pozyskanie głosów niemieckich celem zakrycia nieuchronnej klęski wyborczej, zarzuca nam, in., że „za wszelką cenę chcemy zmniejszyć ilość polskich głosów, oddanych w wyborach na Śląsku” i w tym celu „wymyśliłszy masowy udział Niemców w wyborach, którzy w dodatku rzekomo głosowali ławą na sanacyjnych kandydatów”. Organ sanacyjny zapomina, że w poprzednim numerze, odpierając zarzut niemiecki, jakoby koła sanacyjne były wydały w dzień wyborów wezwanie do Niemców, by głosowali na kandydatów prorządowych twierdził stanowczo że odezwa ta została wydana przez nieścisły komitet wyborczy. Organowi sanacyjnemu widocznie nie przewodzonych wyborach niebardzo poloba się wyżebrany przez sanatorów rekurs niemiecki przy wyborach, dlatego też tak zawzięcie odwołuje się od swych sojuszników niemieckich.

Cała prasa niemiecka natomiast zgólnie stwierdza na naczelnich miejscach w swych pismach, że udział Niemców w


wyborach był bardzo liczny. Poza „Katowicerką” i „Obersches Kurierem” m. in. również „Ostdeutsche Morgenpost” podaje, że udział Niemców w wyborach niedzielnych był bardzo wielki. Np. w okręgach wyborczych w Bydgoszczy, oraz innych okręgach poznańskich i pomorskich, udział Niemców w wyborach wynosił od 75 do 80 procent. Również i na Śląsku Niemcy z pełną lojalnością i w myśl danych przyrzeczeń brali w takim samym stosunku udział w wyborach.

Główny organ niemiecki w Bydgoszczy „Deutsche Rundschau” pisze dosłownie:

„Na zachodnich rubieżach kraju głosy niemieckie bardzo poważnie wpłynęły na frekwencję wyborców oraz sam wybór kandydatów. Głosy niemieckie były pod tym względem wprost decydujące (entscheidend). Niestety nie mogliśmy wybrać żadnego niemieckiego przedstawiciela do Sejmu. Ale kto rozumie wymowę cyfr, musi przyznać, że nasze głosy nie były obojętne, lecz wprost decydujące (massgebend) pomocą! W związku z tem też wyrażamy przekonanie, że dowód tej państwowej lojalności niemieckiej i szacunku, dostarczony w wyborach przez Niemców, spotka się z drugiej strony (ze strony sa-



ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NEUROVIN
Z KOGUTKIEM
KOJĄCYM BOLE
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEBIENIA, BOLE: AR-
TRETYCZNE, STAWOWE, HOJNE, IER-
ZADAJCIE ORYGINALNE PROSZKI
ZE ZN. FABR. KOGUTEK IORTZAJA, ARTYD



nacji!) z tem samem obławami lojalności i szacunku w stosunku do obywateli narodowości niemieckiej.

Czyli innemi słowy: Niemcy obecnie prezentują sanacji wystawiony przez nią prze-1 wyborami weksel polityczny!

Organ sanacyjny może istotnie być dumny z tej pomocy niemieckiej, a przede wszystkim z swych „dumiewających wprost zdolności... zakłamywania się na całej linii...

Na rozkaz Berlina?

Niemiecko-socjalistyczna „Volkszeitung” wyraża zdziwienie, że dotychczas skrzętnie unika się podania liczby nieważnych kartek wyborczych.

„Jeśli się jednak uwzględni, — pisze „Volkszeitung”, — że każdy z wyborców oddawał głosy na dwóch kandydatów, wtenczas przyjąć należy, że frekwencja wyborcza na Śląsku nie była wyższa, jak 50 procent. Obóz prorządowy na podstawie dotychczas wiadomych wyników wyborczych wuien przyjąć do przekonania, że nie reprezentuje już większość woli ludu śląskiego, który w przeszło 50 procentach wrogo jest usposobiony do dzisiejszego reżimu. Zresztą „sukces” obozu prorządowego nie byłby wogóle do pomyślenia, gdyby Niemcy nie byli się przystosowali na rozkaz z Berlina przed i podczas wyborów do wytworzonej sytuacji, tak, że obóz prorządowy uzyskał zaledwie 30 procent głosów dla siebie.”

Poraz pierwszy dowiadujemy się w ten sposób, że w sprawie udziału Niemców w wyborach miarodajny był jakiś rozkaz z Berlina. Niema co mówić — „ładnych sojuszników” wybrała sobie sanacja w ostatnich wyborach na Śląsku. W takich warunkach trudno przyklasnąć organowi miejscowej sanacji, że „włodarzowi Ziemi Śląskiej” na dziesięciolecie pobytu jego na Śląsku złożył tak „piękny prezent jubileuszowy”.

Wczorajsza „Katowiczerka” nie bez lezki oburzenia wspomina dosłownie:

„Dla mniejszości niemieckiej na Śląsku, która obozowi prorządowemu wysławiała tak wielką przysługę, pisma prorządowe naturalnie nie miały ani słowa podziękai ani uznania...”

Niech się „Katowiczerka” pocieszy, że kwestja uznania nigdy w życiu nie kroczy w parze z usługą, wyrządzoną czy to dobrowolnie, z serca, czy też na rozkaz...

Przytrzymanie członka Ch. Dem.

W przeddzień wyborów przytrzymany został przez policję w Katowicach członek Ch. Dem. z Kobiara, w pow. pszczyńskim, Jan Hain. Przytrzymanie przeszedł do poniedziałku w areszcie policyjnym, poczem zwolniony został na polecenie sędziego śledczego. Poatem policja przeprowadziła rewizję w domu działacza Ch. Dem. Ludwika Golusa w Pszczynie i sekretarza koła Stow. Powst. i b. Żołn. Jana Sochackiego w Pszczynie.

Echa tragicznej śmierci bezrobotnego

W związku z naszą wiadomością o samobójstwie Wiktora R. z Piotrowic Śl. dowiadujemy się, że R. popełnił samobójstwo w nocy na niedzielę i że przed samobójstwem mówił jeszcze z żoną, nie zdradzając się ze swemi zamiarami. Poatem zastawił on jeszcze zegar, poczem, odczekawszy, aż żona zasnęła, powiesił się na klamce od drzwi sarnego pokoju. Żona jego, która przez cały czas przebywała w domu, nie przypuszczała wogóle, że mąż jej nosi się z zamiarem popełnienia samobójstwa. R. od 1933 roku jako księgowy był bez pracy. Podzielało to do tego stopnia na stan jego nerwów, że wkońcu popadł w poważny rozstrój nerwowy. Mimo to jednak współzycie jego w domu było zgodne.

Nowy tor kolejowy w Mysłowicach

Obecnie prowadzone są roboty przy układaniu nowego toru kolejowego obok stacji w Mysłowicach. W związku z powyższem, jeden z peronów zapasowych zostanie częściowo zniesiony. Potrzeba budowy nowego toru, wyłoniła się ze zwiększonego ruchu towarowo-osobowego. (K)

Teatr, Estrada i Ekran

Δ REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH:

CZWARTEK: g. 20 „Zabije ją”.

PIĄTEK: g. 20 „Olimpia”.

SOBOTA: Przedst. sprzedane.

NIEDZIELA: o g. 16 „Krewniaki”;

g. 20 „Olimpia”.

Δ TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

RYBNIK: 16 b. m. „Krewniaki”.

TARN. GÓRY: 20 b. m. „Krewniaki”.

REPERTUAR KIN:

KATOWICE. Capitol: „Tajemnicza dama”. Casino:

„Mała mateczka”. Colosseum: „Bał w Savoyu”. Rialto:

„Bengali”. Union: „Koci pazur”.

CHORZÓW I. Apollo: „Walc dla Ciebie” i „Po-

gromcy Indian”. Colosseum: „Sprzedany głos” i „Po-

estunek skazańca”.

SIEMIENOWICE: Apollo: „Henryk VIII”. Kameralne:

„Bał w Savoyu”.

MYSŁOWICE. Odeon: „Sprzedany głos”. Helios:

„Tysiąc Pacyfiku”.

RYBNIK. Palace: „Serce Indianki” i „Paryskie sza-

leństwa”. Apollo: „Pieśń milionów” i „Tygodnik Pata”.

KOPALNIA EMA. Helios: „Noc miłości” i „Dolina

trwogi”.

RUDA. Apollo: „Jaka mnie pragniesz” oraz „Flip i

Flap wrogowie małżeństwa”.

MIKOŁÓW. Adria: „Zakazana melodia” i „Niebie-

skie płaski”.

SZARLEJ. Apollo: „Jego eksceklencja subiekt” i „Bez

honoru”.

TARN. GÓRY. Nowości: „Jel szampańska noc”.

LUBLINIEC. Apollo: „Karnawał i miłość”.

KNURÓW. Śląskie: „Kobiety wola brutal” i „Wróg

sobici”.

KINOTEATRY W ZAGŁĘBIU.

SOSNOWIEC. Zagłębie: „Karys Hiszpański”. Mo-

aus: „Czarna perla”.

BEDZIN: Światowid: „Gra zmysłów”.

CZELADZ. Czary: „Mielowana zasłona” i „Mok-2

parada”.

Program Radiowy

PIĄTEK, 13 WRZEŚNIA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.40 Zespół Wilkoza. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.35 Płyty. 15.15 Wiadomości gieldowe. 15.30 Płyty. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert orkiestry. 17.00 „Na froncie walki ze śmiercią”. 17.20 Lekkie piosenki. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Orkiestra kameralna. 18.30 „Jak się Michał Cyron nie doł” — nowela Adolfa Fierli. 18.45 Płyty. 19.00 Porady radiotechniczne. 19.20 Jak spędzić święto? 19.45 Wiadomości sportowe. 20.10 Muzyka lekka. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka taneczna. 23.05 „Pod:62 po Europie”.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Aud. poranna. 12.15 Aud. dla szkół. 12.40 Koncert w wykonaniu zespołu saloonowego. 15.30 Muzyka operowa. 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert ze Lwowa. 17.20 Lekkie piosenki z Krakowa. 18.00 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 18.45 Koncert orkiestry detel (płyty). 20.10 Muzyka lekka. 21.15 Koncert symfoniczny. 22.30 Muzyka taneczna. 23.05 „Pod:62 po Europie”.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.35 Płyty. 15.30 Współczesna muzyka hiszpańska z płyt. 16.00 Transm. ze Lwowa i Warsz. 17.20 Lekkie piosenki. 17.50 Transm. z Warsz i Wilna. 18.45 Piosenki (płyty). 19.40—22.30 Transm. z Warsz. 22.30 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Transm. z Warszawy.

Poznań (345,6 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warszawy. 13.35 Muzyka wesela. 13.30 Uwertury (płyty). 15.00 Transm. ze Lwowa i Warsz. 17.20—15.30 Transm. z Krakowa, Warsz. i Wilna. 18.45 Płyty 19.40—23.30 Transm. z Warsz.

KONCERTY ZAORANICZNE

Wrocław (318,9 m) godz. 6.30, 12.00, 17.00, 20.00. Mediolan (221,1 m) godz. 13.05, 17.05, 20.40, 23.10. Praga (479,2 m) godz. 11.00, 15.00, 19.25, 21.05. Wiedeń (866,9 m) godz. 12.00, 15.20, 20.30, 22.10. Budapeszt (550,5 m) godz. 13.30, 19.05, 22.30, 23.30.

Burza nad Pszczyńskiem

rad południową częścią powiatu pszczyńskiego przeszła 10 bm. w godzinach popołudniowych gwałtowna burza, połączona z ulewą i gradobiciem. W krótkim czasie wezbrane strumyki załaly łąki i ogrody, wyrządzając dość znaczne szkody.

Kronika Śląska

— **Z ŻYCIA SODALICYJNEGO.** Po przerwie wakacyjnej w Sodalicii Pań w Katowicach, sodaliczyna Spowiedź św. odbędzie się w czwartek — 12 września od godz. 17-tej w kaplicy S.S. Elżbietanek, tamże w piątek 13 bm. — wspólne nabożeństwo, które odprawiać raczy J. E. Ks. Biskup Adamski.

— **POCIĄGI POPULARNE.** Dnia 13 bm. uruchomione zostaną dwa pociągi popularne dalekobieżne, a mianowicie: w piątek wieczorem wyjedzie pociąg do Warszawy, gdzie uczestnicy wycieczki będą mogli zwiedzić wielką wystawę drogową oraz wziąć udział w zawodach o puchar Gordon-Benetta. Tegoroczny wyjazd z Katowic pociąg do Lwowa na Targi Wschodnie. Do obu pociągów znaczna część biletów została już wyprzedana.

— **ODDALIŁ SIĘ Z DOMU.** W dniu 28 ub. m. oddalił się z domu rodzicielskiego w Katowicach, ul. Ks. Biskupa Lisieckiego 14, 12 letni Zygfryd Kabut (a. Hahot, jak mylnie podano) i do tej pory nie powrócił. Chłopak nosił w dniu tym lekkie ubranie i był bosy.

— **ROBOTY MIEJSKIE W CHORZOWIE.** Magistrat miasta Chorzowa przeprowadza obecnie szereg robót publicznych, których koszt wynosi około miliona zł. Najważniejszą inwestycją jest budowa ulicy Bytomskiej, ważnej arterji, łączącej Katowice ze Śląskiem Opolskim. Budowę tej ulicy finansują Fundusz Pracy, Magistrat i Urząd Wojewódzki. Równocześnie przeprowadza się kanalizację szeregu ulic, a mianowicie Kilińskiego, Urbanowicza, Wolności, Poniatowskiego, Podgórznej, Krzyżowej i Łagiewnickiej.

— **POŻAR W MIESZKANIU.** Niejaki Franciszek Łopatka z Chorzowa (Narożna 17) przy pomocy fosforu zamierzał zdezynfekować swoje mieszkanie. Uczynił to jednak tak niebezpiecznie, iż zapaliła się podłoga, którą po części zniszczył ogień. Dopiero po przybyciu na miejsce straży pożarnej zdołano ogień ugasić.

— **ECHA NAGLEJ ŚMIERCI NA SZOSIE.** W związku z naszą wiadomością o naglej śmierci śp. Alojzego Miczki z Kochłowic na szosie, prosimy nas wdowa po zmarłym o wyjaśnienie, że mąż jej liczył 37 lat i nazywał się Miszke oraz, że M. zmarł wskutek udaru serca. Zmarły pracował do ostatka w hucie „Batory”, jako kowal.

— **ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA W KATOWICACH I TARNOWSKICH GÓRACH** — podaje do wiadomości, że zapisy nowo-wstępujących uczniów trwać będą przez cały miesiąc września. Egzamin wstępny z przedmiotów głównych odbywać się w poniedziałki i czwartki w Szkole katowickiej, oraz wtorki i piątki w Szkole tarnogórskiej w godzinach od 11—13 i 16—18. Opłaty za naukę zostały znacznie niższe (od 15 zł. miesięcznie). Sekretariaty czynne od godz. 9—13 i 15—18 w Katowicach, ulica Szopena 16, w Tarnowskich Górach, ul. Zamkowa 3.

— **KURS STENOGRAFIJ W TARN. GÓRACH.** Tow. „Stenos” w Tarnowskich Górach przyjmuje dodatkowe wpisy na kurs stenografii polskiej i ćwiczenia na maszynach codziennie od dnia 13 do 16 września w Gimnazjum męskim, przy ul. Marsz. Piłsudskiego w klasie nr. 5. Kurs dla początkujących rozpocznie się z dniem 16 bm. o godz. 19.30.

— **NAPAD NA MIESZKANIE W PIEKARACH.** W związku z naszą wiadomością pod powyższym tytułem prosimy nas p. Bronisław Osadnik z Piekar Śląskich o wyjaśnienie, że nie brał udziału w napadzie rzekomym na wspomniane mieszkanie i, że między Szymonem Siwym, a szwagrem Osadnika, Ligusem, od pewnego czasu istnieje zatarg na tle politycznym.

— **PROGRAM DOŻYNEK POLSKIEJ MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ NA ZADOLU.** Pierwsze dożynki (żniwe) śląskie polskiej młodzieży katolickiej męskiej i żeńskiej odbędą się w niedzielę, 15 bm. na jej własnym terenie na Zadolu obok Panewnika (dojazd do stacji kolejowej Katowice-Ligota) — z następnym programem: godz. 14.15 wymarsz do żniwnego na nieszpory do OO. Franciszkanów, potem powrót na boisko w Zadolu i tutaj o godz. 15.45 początek dożynek (śpiewy, tańce i zabawa ludowa).

— **WYPADEK KOLEJOWY.** Przy przetażeniu pociągu na dworcu przetokowym w Tarnowskich Górach w nocy w dniu 10 bm. wykończyły się dwa wagony towarowe i lokomotywa. Aba wagony uległy częściowemu zniszczeniu. Wypadku z ludźmi nie było.

— **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Na stacji kolejowej w Tarnowskich Górach potrącony został przez parowóz pociąg osobowego hamulcowy Antoni Chlebisz. Doznał on złamania żeber i wewnętrznych obrażeń oraz okaleczenia głowy. W stanie ciężkim przewieziono ofiarę wypadku do szpitala w Tarnowskich Górach.

— **ODPUST ŚW. KRZYŻA W LUBLINCU.** W niedzielę 15 bież. mies. odbędzie się w Lublińcu odpust w kościele pod wezwaniem św. Krzyża. Kościół ten, który został odpowiednio przebudowany, jest obecnie kościołem garnizonowym 74 p. p. Ze względu na odpust wychodzi z kościoła parafialnego o godz. 10.30 procesja do kościoła św. Krzyża, gdzie następnie zostanie odprawione nabożeństwo z kazaniem. (pg)

Wypadek na kopalni

W podziemiach kop. „Śląsk” w Chropaczowie wydarzył się 11 bm. nieszczęśliwy wypadek. Wskutek oberwania się węgla zasypany został 39-letni górnik Edward Bednarski, doznając złamania nogi i obrażeń wewnętrznych. Rannego przewieziono do lecznicy Spółki Bractwa w Chorzowie.

Samochód ciężarowy z pasażerami pod kołami pociągu towarowego

10 bm. około godz. 20.55 na przejeździe kolejowym, obok kolonii „Pogorza” w Zabkowicach, wydarzyła się straszna katastrofa kole-

jowa. Na pozostającym bez obsługi przejeździe pociąg towarowy, jadący z Zabkowic do Grodzca, najechał całą siłą pary na samochód

ciężarowy firmy J. Przedborski z Warszawy, rozbijając go w kawałki.

Skutki zderzenia były straszne, bo jadący w samochodzie szofer Franciszek Górecki i służąca ze Sosnowca Janina Kucharzówna, zostali ciężko ranni i walczą ze śmiercią.

Trzeci pasażer, Jan Senkiewicz, odniósł lżejsze obrażenia. Uszkodzony został również skutkiem zderzenia parowóz. Specjalna komisja i policja prowadzą dochodzenia. Jest to już drugi w bieżącym tygodniu podobny wypadek.

Egzamin na pomocników ogrodniczych

We wtorek, 1 października b. r. odbędzie się jesienny egzamin na pomocników ogrodniczych. Śląska Izba Rolnicza wzywa osoby, które ukończyły trzyletnią naukę ogrodnictwa w kwalifikowanym zakładzie ogrodniczym i zarejestrowały ją w Izbie Rolniczej do zgłoszenia się piśmiennego najpóźniej do dnia 20 września b. r.

Do zgłoszenia należy dołączyć: 1) świadectwa szkolne, 2) umowę o naukę zalegalizowaną przez Izbę Rolniczą, 3) świadectwo ukończenia nauki, wystawione przez zakład kształcący, a zatwierdzone przez Urząd Gminny, 4) dziennik ucznia, 5) opłatę manipulacyjną w wys. 15 zł. Do egzaminu zgłosić się mogą również uczniowie, którzy kończą naukę w terminie do 1 stycznia 1936 r. Śląska Izba Rolnicza zaznacza, że zgłoszenia do egzaminu, które wpłyną po dniu 20 września b. r., nie będą ze względów technicznych uwzględnione.

Kronika Zagłębiowska

— **DANCING.** Dziś „Palais de Danse” w Sosnowcu urządza dancing familijny. Dochód na cele filantropijne. Wstęp za zaproszeniami.

— **SAMOBÓJSTWO.** 10 bm. w Sosnowcu, Daleka 35, usiłowała się otruć Stan. Jasińska, którą uratowano.

— **NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA W N. SIELCU.** Sprawozdanie ze zbiórki ulicznej w dniu 15 sierpnia b. r. na rzecz budowy kościoła w parafii Nowo-Sieleckiej w Sosnowcu. Przychód zł. 308.08, rozchód (znaczkę, szpilki i inne) zł. 36.76, czysty dochód zł. 271.32. Komitet Budowy Kościoła w parafii Nowosieleckiej w Sosnowcu niniejszym składa podziękowanie: Dyr. Gwarectwa Hr. Renard za użyczenie parku na zabawę, wszystkim ofiarodawcom, za złożenie fantów na loterię i innych ofiar, które przyczyniły się do osiągnięcia zysków i urządzenia zabawy, kwaterom i kwaterantom, co nie szczędziło czasu na zbieranie ofiar na loterię, strażom ogniowym za pomoc w utrzymywaniu porządku na zabawie. Redakcjom dzienników „Polonia” i „Siedem Groszom” za nagrody, wyznaczone w postaci książek, które rozdawał „Bezrobotny Froncek”, „Kurjerowi Zachodniemu”, „Iskrze”, „Ekspresowi Zagłębia”, Dyr. Polskiego Radia w Katowicach, Dyr. Tramw. i Autobusów w Sosnowcu, kinom Zagłębie i Eden za bezinteresowną reklamę, Paniom za wykonanie atrakcyj tanecznych, Paniom i Panom za pracę podczas zabawy oraz wszystkim uczestnikom zabawy w dniu 18 sierpnia, a przez to przyczynili się do powiększenia funduszu na budowę świątyni, składa staropolskie „Bóg zapłać” Komitet Budowy Kościoła w Nowym Sielcu.

— **KOMISJA EGZAMINACYJNA W SOSNOWCU.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że Komisja Rejestracyjna i Egzaminacyjna przybędzie do Sosnowca na dzień 14 września 1935 r. i urzędować będzie od godz. 9 w lokalu kursów kierowców samochodowych przy ul. Promyka 3.

zabójstwa majstra Feliksa Dybki, Zawiercie, Okólna 8.

Krwawa zbrodnia rozegrała się w fabryce szkła w Zawierciu. Było to dnia 14 marca bież. roku. W dniu tym Sroka przybył do pracy silnie podniecony obelgami i wyrzutami kolegów, iż jest łamistralkiem i przez swą niesolidarność zyskał sobie zaufanie dyrektorów fabryki.

W takim usposobieniu, w jakim znajdował się Sroka, nie trudno było o sprzeczkę, którą Sroka wszczął z jednym z robotników. Po krótkiej wymianie słów, Sroka rzucił się do bicia, czemu przeskoczył majster Dybek.

Wówczas silnie zdenerwowany Sroka schwycił za siekierę i wymierzył majstrowi cios w plecy i w rękę. Gdy w obronie ciężko rannego majstra Dybka stanął robotnik Turlej, Sroka zadał mu cios siekiera w pierś, kładąc go trupem na miejscu. Mordercę, który liczył 27 lat, aresztowano.

Naozorni świadkowie krwawej masakry utworzyli groźną przejmującą zaisc. Wrażenie na sali potęgował fakt, iż Sroka jest jakoby psychopatą i działał w stanie zamroczenia umysłowego.

Po przesłuchaniu kilku świadków, na wniosek obrocy, sąd wezwał psychiatrów dr. Miera i Ingstera z Sosnowca, którzy poddali skarżonego badaniom. W wyniku godzinnej trwającej konsylium, biegły orzekł, że Sroka jest człowiekiem normalnym i winien w pełni odpowiadać za swe czyny.

Późnym wieczorem napadł wrok, skazujący krwawego mordercę na 5 lat więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na 5 lat.

ARCYCIEKAWY POWIEŚCI ZESZYTOWE

Krwawa Pani na Czachcicach

Przekleństwo Złotego Cieleca



Cena zeszytu 20 groszy

Co tydzień nowy zeszyt.



ZAMAWIAĆ

u agentów i sprzedawców gazet lub w administracji dziennika „Siedem groszy”, Katowice, Sobieskiego 11. — P. K. O. 301 746.

Abonament miesięczny: jednego zeszytu tygodniowo 0,80 zł. dwóch zeszytów tygodniowo 1,60 zł.

Piwowar oskarża z poza grobu

Denat twierdzi, że był niewinny

Samobójcza śmierć b. burmistrza Czeladzi, Ryszarda Piwowara, który, jak już pisaliśmy, powiesił się we własnym mieszkaniu w Chorzowie, wywołała na Śląsku, a w szczególności w Zagłębiu Dąbrowskim, wielkie wrażenie.

Jak się obecnie dowiadujemy, śp. Piwowar pozostawił trzy listy, pisane na krótko przed śmiercią. W listach tych opisał on całe swe życie, przyczem wywołał, że w sprawie zarzucanego mu sprzeniewierzenia na stanowisku burmistrza Czeladzi, jest niewinny. Poza to oskarża on w tych listach b. se-

kretnarza Sejmiku Powiatowego w Będzinie, Narbutta, któremu zarzuca, że wyłudził od niego 5.500 zł. i pieniędzy tych nie zwrócił. Sprawa przeciwko Piwowarowi o sprzeniewierzenie miała być rozpatrywana przez Sąd Okręgowy w Sosnowcu w środę. Obecnie zostanie ona umorzona.

Pozatem śp. Piwowar twierdzi w liście, że nieszczęściem jego było przystąpienie do B. W. R. w Zagłębiu, gdzie został „w hańbiący sposób zjedzony”. I to było właśnie najważniejszą przyczyną jego śmierci. (s)

B. inspektor pracy stanie przed sądem

za spowodowanie śmierci człowieka

Miarodajne czynniki trzymały swego czasu w ścisłej tajemnicy wypadek samochodowy, który wydarzył się inspektorowi pracy w Katowicach, obecnie przemiesionemu do Sosnowca, p. Wesółowskiemu. Inspektor pracy, p. Wesółowski, kierując samochodem, najechał przed dworcem w Katowicach na pewnego urzędnika księcia Pszczyńskiego, który pomógł pod kołami samochodu śmierć na miejscu, osierając żonę i dziecko.

Po wstępnych dochodzeniach, prowadzonych w tej sprawie, Prokuratura Sądu Okr. w Katowicach umorzyła postępowanie karne dla braku dostatecznych dowodów winy. Ro-

dzina zmarłego wniosła jednak przeciwko umorzeniu sprawy sprzeciw, wobec czego Sąd Apelacyjny nakazał wznowienie śledztwa przeciwko p. Wesółowskiemu. W związku z tem obecnie sędzia śledczy przystąpił do przesłuchiwań świadków wypadku oraz rzeczoznawcy, p. Adamczyka.

Po ukończeniu śledztwa najprawdopodobniej przeciwko p. Wesółowskiemu zostanie sporządzony akt oskarżenia i w niedługim czasie odbędzie się w związku z tem rozprawa karna przed Sądem Okręgowym w Katowicach. (s)

WIELKIE ROBOTY MIEJSKIE

w Katowicach

Magistrat m. Katowic podjął na szeroką skalę pomyślaną akcję budowlaną. Prace publiczne najróżniejszego rodzaju prowadzone są na całym terenie miasta. Przedewszystkiem buduje się olbrzymią halę targową, która będzie jedną z największych i najokazalszych w Polsce. Postawi ona ruch targowy w Katowicach na odpowiednim poziomie i zadowoli tak sprzedawców, jak i kupujących. Ważnym etapem w gospodarce miejskiej jest również budowa w budowie fabryka przetworów mięsnych przy rzeźni miejskiej. W fabryce tej będą wyrabiane specjalne konserwy mięsne ze szczególnym uwzględnieniem wyrobu szynki, przeznaczonych na eksport, co wysunie rzeźnię miejską w Katowicach na czoło polskich eksporterów przetworów mięsnych.

W dziedzinie budowy mieszkań starania zarządu miasta skierowane są głównie na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych najbardziej potrzebujących sfer obywateli. I tak: w roku bieżącym wykończono przy ul. Katowickiej 5 dużych blo-

ków mieszkalnych dla rodzin robotniczych, a ostatnio magistrat zlecił miejscowym firmom budowę 8-miu dalszych bloków kosztem około 600.000 zł. Dalej przy ul. Cynkowej w dzielnicy II wybudowanych zostanie niebawem kilka bloków, zawierających około 400 mieszkań, przeznaczonych wyłącznie dla bezdomnych i eksmitowanych rodzin, przyczem dodać należy, że budynki te wyposażone zostaną we wszelkie nowoczesne urządzenia, jak wodociągi, kanalizację oraz ogródki i szkółki.

Roboty drogowe, brukarskie, wodociągowe, kanalizacyjne, chodnikowe itd. prowadzone są bardzo intensywnie we wszystkich dzielnicach miasta. Wreszcie z innych budowli, wykonanych, względnie podjętych przez magistrat, wymienić należy gmach Ośrodka Wychowania Fizycznego przy ul. Raciborskiej, zakłady kąpielowe na Bugłowiźnie, kolonia na Sośninie itd. W najbliższej przyszłości projektowane są dalsze roboty inwestycyjne o dużych rozmiarach.

Morderca z Zawiercia — psychopata?

Badanie lekarskie na sali rozpraw

W środę przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu toczył się sensacyjny proces o morderstwo w Zawierciu, który na salę ścigał wielką ilość widzów.

Na ławie oskarżonych zasiadł Józef Sroka z Zawiercia, któremu akt oskarżenia zarzucał zabójstwo kolegi Jana Turleja i chęć

Pełna tabela wygranych WYGRASZ u KAFTALA

Losy IV klasy są jeszcze do nabycia.

Ciągnięcie trwa do 26 bm.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

100 000 zł. — 70028.
50 000 zł. — 115045.
20 000 zł. — 109986.
10 000 zł. — 155558.
Po 5 000 zł. — 33676 104417.
Po 2 000 zł. — 8680 14224 21919
97489 41223 42954 56268 67971
73117 83976 89581 90433 102615
107216 124800 128656 141495 146006
146243 146789 149449.

Po 1 000 zł. — 3587 3863 9706
17872 19541 20563 21316 22816 24318
32115 33566 38230 59908 69628 73864
85658 88407 88531 94268 96288
103012 111338 119909 122673 124894
126900 131874 135736 136365 139331
144326 144537 147693 151630 152579
166831 168038 170458 172927 173574
176397 183711.

Wygrane po 200 zł.

8 80 165 400 16 561 98 700 33 954
1207 355 905 10 88 2522 37 666 878
94 3125 492 514 56 57 731 93 836 981
4076 323 453 598 853 5181 216 343 508
662 823 953 6143 273 455 569 83 87
646 807 11 7190 329 414 672 701 883
8501 763 866 911 9247 572 822 39 992
10045 223 68 327 91 998 11206 59 554
605 34 889 986 12056 244 444 528
13190 96 244 503 51 58 82 638 720
14043 155 20 290 309 53 542 612 38
46 925 15129 92 799 934 16009 354
17662 232 467 510 39 18155 462 554
690 701 10 37 919 19080 565 613 97 709
835 29185 213 83 527 903 21041 114
241 591 620 54 709 98 909 31 22217
64 634 35 73 739 93 847 954 23118
273 451 515 98 760 840 94 956 79
24074 189 202 363 451 568 648 728
941 25027 68 91 170 222 468 631 702
14 50 94 893 26072 88 193 387 433
614 776 97 829 903 85 27075 186 241
67 370 412 36 37 44 590 99 771 99 814
29 60 89 94 28099 171 87 220 87 407
583 681 812 35 968 29047 57 123 417
87 544 84 643 719 87 931 30033 68
108 322 857 31281 351 427 55 590 672
804 30 57 916 75 78 32033 218 309 98
529 736 816 962 66 33024 282 454 547
773 868 34011 80 122 91 205 64 34 396
651 99 884 986 35042 86 251 303 495
567 665 724 960 36040 126 44 269 570
817 36 92 37019 23 93 133 53 63 281
399 642 892 38098 140 215 25 435 66
92 617 52 2901 22 210 316 99 420 554
648 60 70 826 58 83 95.

40033 78 176310 34 49 411 77 648
764 862 968 41075 400 2 75 553 80 742
937 42012 11 89 138 269 351 49 400 88
532 40 60 76 648 722 84 858 66 76 955
66 43030 21 43 84 118 251 346 625 52
281 44901 175 94 217 69 93 318 470
97 526 717 49 54 833 45249 496 512
88 850 58 977 90 46019 54 172 482 630
721 42 47024 602 894 933 69 48057 66
321 29 59 473 521 983 49003 160 74
85 90 204 36 37 992 96.

5019 82 83 172 201 2 12 32 37 370
564 87 632 95 997 51013 212 307 624
77 769 909 28 89 52021 60 151 207
376 405 67 93 613 751 99 53013 59 270
306 47 767 875 964 54100 86 283 96 487
540 80 87 632 734 55047 84 125 97 244
87 335 435 502 605 753 54 864 56017
272 316 29 73 492 647 905 57311 32
72 535 49 57 893 55000 103 81 296 449
524 661 803 13 71 930 35 55 56 59020
67 73 185 224 352 452 621 930 53 68.
60422 53 575 690 813 38 929 61105
73 85 91 203 4 346 64 86 415 618 40
752 888 62289 462 81 596 762 816 28
949 90 36165 81 359 67 74 89 432 63
534 53 600 84 90 858 81 82 96 926 41
55 64022 143 204 306 35 494 9 87 505
720 896 901 18 60 65084 112 56 81 219
34 305 46 477 559 726 856 955 75 66019
79 124 297 717 71 890 96 998 67171 232
91 355 80 477 752 847 96 939 68319 459
97 658 99 727 85 811 83 950 64 69014
33 99 259 390 485 95 599 627 775 89
861 70134 354 412 607 45 93 714 535
909 50 95 71050 61 133 93 251 73 90
346 426 53 92 726 915 72017 126 260
82 305 19 38 49 558 69 89 93 612 13
710 46 56 58 812 38 902 73116 26 237
342 477 533 52 82 87 619 79 93 777 79
902 34 58 74003 122 35 99 255 314 64
449 591 667 706 75 955 68 75132 92
238 96 365 67 409 33 37 43 541 45 600

32 887 76046 297 98 375 81 772 849 92
914 77018 131 34 261 353 533 637 89
911 78000 133 98 206 310 486 615 27
778 85 835 37 72 958 66 79034 185 241
447 63 580 88 97 606 25 27 744 49 467.
80096 123 67 230 76 441 580 722 828
81304 80 595 710 11 46 57 82043 379
407 514 50 634 738 46 864 927 42 83019
81 157 351 540 800 18 36 42 85 84058
142 68 333 480 604 744 89 846 915
87059 123 39 88 210 390 675 798 86174
275 510 671 87009 104 47 221 363 499
29 511 600 42 752 82 891 928 88176
316 47 54 84 422 39 562 94 665 803 15
916 89118 273 316 651 56 68 971 90
93.

90013 96 106 98 221 76 77 313 411
635 780 896 91215 58 713 830 66 914
92045 210 394 407 72 500 607 754 87
903 93323 62 63 406 38 586 623 52 77
817 73 80 988 94205 79 337 411 613 54
723 997 95014 37 162 74 222 50 62 351
427 518 80 612 47 753 994 94102 219
361 442 608 24 777 934 86 97009 93
189 228 317 30 590 676 81 88 98076
178 221 318 546 678 85 807 62 966 83
99015 46 73 136 43 319 27 500 25 706
82.

10001 49 86 99 118 206 90 96 324
50 424 511 606 26 41 71 708 90 989
101003 192 250 431 546 734 900 16
102056 163 227 49 365 511 45 852 912
103041 68 276 822 50 75 495 842 96
104029 84 211 91 512 17 660 734 36
105019 108 304 400 508 69 94 626 770
912 106038 111 84 219 68 75 443 674
787 897 942 17059 61 72 101 68 305
22 66 85 549 648 108082 168 69 76
200 343 425 28 45 56 525 51 90 617
68 82 982 109042 86 113 25 328 515
41 652 74 818 40 945 61.

110000 42 128 36 54 200 56 350 72
438 61 801 15 56 111420 32 526 630
91 884 963 112016 215 339 51 461 506
60 93 98 655 735 56 82 805 904 94
113006 30 188 315 408 57 93 563 690
728 83 98 843 114093 229 320 54 420
612 717 38 842 46 972 85 115216 23
488 89 515 44 602 77 715 61 73 870
76 943 116049 188 798 914 36 51
117047 49 54 83 229 314 74 80 402 51
507 81 605 99 743 45 61 85 867 80 902
73 89 118003 58 165 72 89 284 50 55
385 460 545 57 67 70 655 799 814 62
914 119023 103 281 808 98 584 636 84
730 858 913 31.

120247 302 405 24 150 25 41 607 20
758 77 80 837 40 932 90 121018 34
221 397 459 567 636 99 738 59 99 543
79 944 91 122156 211 26 95 318 50 96
400 27 67 533 49 834 77 123001 10
149 54 405 29 532 82 616 61 709 31
902 68 124098 214 23 70 83 808 85
409 96 619 65 78 746 825 85 125031
161 68 95 253 93 323 46 601 27 31 90
797 867 91 985 126023 263 321 23 486
609 58 866 907 87 127146 86 315 636
821 74 943 87 128005 142 250 308
412 62 535 90 609 666 58 129143 433
57 60 79 510 611 745 884 995
130117 27 40 319 53 76 475 87 97
650 131180 362 615 700 77 805 78
123015 64 65 69 214 380 95 446 611
924 63 90 138063 118 270 89 376 87
446 91 603 13 717 40 90 97 868
134265 399 528 61 69 629 79 919 58
75 84 99 135278 415 686 746 965
136097 167 225 318 76 457 69 517 36
65 648 86 93 727 56 837 39 96 916
137009 409 532 614 94 746 987 138042
109 24 46 200 73 316 76 81 484 95
643 845 925 139033 219 430 544 642
63 753 812 71 99 960.

140067 285 331 65 555 607 79 872
913 141056 148 211 350 429 74 502
62 93 788 89 597 934 142088 224 30
85 424 51 60 504 96 685 856 65 907
89 148015 377 90 432 527 28 40 630
79 780 34 855 979 144194 269 86 317
70 509 659 95 765 27 97 145128 70
221 31 64 345 97 98 469 517 607 41
853 924 43 86 146012 105 265 85 339
914 27 147077 37 332 88 602 744 870
148244 86 321 74 474 508 10 83 752
812 41 81 900 149016 26 173 318 85
425 27 59 61 511 624 744 928 150082
147 64 228 97 319 82 479 95 567 72
151027 32 49 186 263 583 669 745 77
855 81 85 902.

152117 30 232 437 565 78 620 48
82 768 76 85 880 87 901 56 153153
821 591 645 790 936 40 60 76 154116
834 55 86 484 715 83 815 97 944

155007 92 230 376 468 88 539 60 639
724 812 902 17 25 47 56 156106 46
230 45 49 63 371 423 854 81 936
157042 174 82 276 92 396 648 896
978 158037 41 117 18 57 281 303 412
40 526 38 50 670 740 819 27 159043
101 71 924 535 645 719 85 944 73
94 160374 417 538 82 661 63 78 709
19 73 968 161022 129 205 35 419 55
59 71 661 88 702 860 934 162006 18
147 65 291 333 415 87 525 53 77 625
50 80 99 858 82 163031 142 333 463
534 51 76 777 902 164048 67 98 156
283 452 75 551 641 707 41 73 908 30
165007 25 159 204 340 427 548 642
790 845 166127 278 98 304 44 462
677 814 167087 124 298 433 537 677
955 59 79 163027 257 341 494 669
706 801 16 60 160071 161 212 318
49 463 65 520 37 638 75 735 47 817
75 936 81.

170491 682 944 171156 996 311
33 39 401 503 602 52 709 172056 76
119 72 85 980 405 512 78 607 35 69
810 95 172002 18 68 81 119 332 569
91 98 641 54 803 41 174048 160 69
274 381 400 533 668 700 33 84 49
916 50 90 982 94 176004 146 955 60
469 604 45 706 807 047 177008 97 82
162 908 320 57 481 28 96 630 92 814
179007 00 411 85 512 704 805 00 958
179009 110 212 84 85 289 401 42 555
609 708 33 882 968 69.

180132 454 58 86 599 84 750 87
345 191026 84 380 02 456 500 701
807 30 70 974 90 180008 105 38 86
902 80 848 814 21 65 90 908 84
122027 319 320 641 788 64 448 70
902 92 88 67 184101 47 54 87 208
332 432 643 767 802.

III ciągnięcie

Wygrane po 200

128 211 823 97 1447 940 2050 116
284 497 673 3067 191 468 580 286
996 4140 395 804 20 51 6052 690
6885 892 7010 216 435 751 8711 9386
337 10155 925 458 97 651 705 66 837
11191 12397 638 68 761 65 933 13361
401 14014 65 123 616 911 29 67 16647
95 989 16271 789 17043 224 923 18866
908 18057 19306 57 20450 59 708
806 51 21292 323 529 22276 774 78
938 23249 87 493 565 753 24059 67
178 217 88 469 707 24 809 25006 101
10 357 743 801 26181 386 95 461
821 947 27210 44 850 639 835 28098
611 805 58 29075 377 411 22 515 638
835 30180 355 699 825 31049 122 674
32112 418 518 643 892 900 37 33167
915 99 585 34022 265 411 24 46 972
35022 487 694 871 928 34454 672 829
95 37052 106 31 330 98 624 47 38046
284 473 558 70 727 39299 2 563 674
761 854 995

40139 302 685 761 41098 548 724
42037 62 390 616 814 43039 130 289
367 408 550 78 614 750 44034 42 101
80 292 474 650 71 45745 46000 1669
76 97 743 58 47354 479 48052 79
161 262 462 544 85 744 94 889 49088
320 29 428 698
50007 166 51032 222 378 570 621
796 555 52328 58 484 687 826 43 949
74 53205 34 655 725 847 54319 425
671 90 861 951 55100 88 296 370 625
56528 77 897 57285 418 95 609 53
58247 61 625 720 399 59017 92 548
678 708 876 921
60075 284 426 532 704 44 831
61227 320 427 30 645 824 26 74 976
62053 183 294 694 892 69000 354 436
591 98 605 734 950 64105 574 621
30 776 65046 94 199 586 639 764
78 79 816 933 65430 610 67053 143
45 78 248 333 78 578 667 764 85
947 68163 283 326 36 469 531 40 75
605 826 60614 732 40 45 85
70126 280 402 52 563 672 95 965
38 71102 18 275 475 867 969 72190
260 477 591 676 720 967 73043 301
33 520 665 801 912 43 74123 223 94
923 26 59 75104 454 561 768 801
76159 803 97 906 77146 52 330 410
664 772 803 78160 513 649 81 79249
550 650 726 918 80249 687 946 84
81022 482 80 534 82090 142 55 83
845 998 82926 70 358 512 638 783
84066 490 728 61 934 85082 410 618
810 86072 203 342 672 87113 15 255
79 362 580 654 86 745 88216 395 457

550 600 21 812 94 950 89060 165 415
895 960 90028 113 477 8 76 612 819
91271 461 574 614 787 818 92161
223 80 418 850 93016 258 431 56 954
94300 870
59173 453 656 96188 263 476 670 937
97125 232 377 696 736 98066 190 95
183 228 317 30 590 606 81 88 98076
209 325 522 741 906 99027 82 216 62
578 617 815 100126 52 398 708 101073
223 501 49 912 102274 623 81 764 920
59 103289 494 875 914 69 104439 630
744 64 844 105239 336 477 695 733 960
106034 57 527 85 681 782 107066 450
555 719 844 108110 72 263 381 764
880 109139 579 625 996
110037 174 286 613 111021 89 382
567 85 682 722 32 121115 305 58 409
53 608 63 113241 408 17 956 937
114192 787 115420 929 116115 520 739
912 117196 207 84 323 35 77 888 906
118968 119066 380 572 632 853 966 92

120012 252 389 586 983 121056 261
565 852 96 965 122998 123035 125137
649 788 126350 403 35 93 851 965
127018 82 100

Sport

5:0 chcą Niemcy wygrać z Polską!

Dytko w szpitalu — Gemza chory! — Za 30 złotych do Wrocławia na mecz Polska — Niemcy

Wtorkowy trening pod kierownictwem p. Otto, czołowych piłkarzy śląskich w Katowicach, wypadł podobnie, jak w poniedziałek naogół zadawalająco. — Do grupy śląskiej poza Dusikiem z poznańskiej „Legii” przybył jeszcze Graczyński z H. C. P. Poznań. W środę ma przyjechać jeszcze utalentowany obrońca ŁKS, Łódzkiego — Fliegel tak że w czwartek, obóz katowicki będzie już w komplecie. W tym dniu zjawia się również w Katowicach zawodnicy wyznaczeni do spotkania z Niemcami i po krótkim treningu ustalone zostaną definitywnie reprezentacje przeciwko Niemcom do Wrocławia i Łotwie w Łodzi. Niespodzianką i to w dodatku przykra, był wtorek brak Dytki. Jak się dowiadujemy, Dytko wskutek spożycia zepsutej kielbasy, został we wtorek przewieziony do szpitala Spółki Braczej, gdzie lekarze stwierdzili, zatrucie jellit oraz bardzo wysoką gorączkę. — 39,6 stop. Drużyna nasz reprezentant i bardzo silna broń na Niemców — Gemza, naderwał sobie ścięgno, podczas niedzielnego spotkania z „Polonią”. Kierownictwo PZPN, znajduje się w nieładzie kłopotliwego wstawili na ich miejsce do reprezentacji. Dalszą niespodzianką wtorkowego meczu to porażka w stosunku 3:0 „zespołu” prawieże identycznego z zespołem, który po-

konął Niemiecki Śląsk 9:1, a więc: Andrzejewski, Michalski, Stefan, Badura, Waluś, Piec, Gemza, Peterek, God i Węcek. — Wszystkie trzy bramki zdobył God, który poprzednio grał w drużynie zwycięskiej. W tym zespole wyróżnił się ponadto Graczyński, Szolc, Dusik i Tatuś.

Po treningu odbył się wykład teoretyczny, gdzie p. Otto zaenajmiał swych słuchaczy z taktiką gry, o czym, jak się okazało nasi reprezentanci nie mieli „zielonego pojęcia”.

Z drużyną polską do Wrocławia wyjechał z ramienia PZPN, zastępca referenta spraw zagranicznych Mallow, referent wyszkoleniowy inż. Kuchar, kpt. związkowy p. Kaluża i trener Otto.

W związku z powyższym meczem, przytaczamy wyjątki omówienia spotkania przez ostatni numer berlińskiej „Fussballwoche” która podaje, że drużyna niemiecka jest... „Eine Bombenmannschaft und das nicht nur auf dem Papier”, przyczem zasługuje na specjalne podkreślenie fakt, że w drużynie niemieckiej grać będzie aż 10 graczy południowych Niemiec. Śmiałanką drużyny niemieckiej ma być napad. Tenże tygodnik zapowiada dalej, że Niemcy pewnością zdobędą 5 bramek!

Jak widać, Niemcy są pewni zwycięstwa (Ano zobaczymy! — Przyp. red.)

Jak donosiłmy, Oddział Śląski Związku Dziennikarzy Sportowych w Katowicach, dzięki usilnym staraniom, oraz poparciu m. r. odajnych czynników na Śląsku, uzyskał w ostatniej chwili z Ministerstwa Skarbu 400 paszportów ulgowych na przejazd na mecz Polska — Niemcy we Wrocławiu.

W związku z powyższym zapisy na wyjazd do Wrocławia przyjmuje Polskie Biuro Podróży „Orbis” w Katowicach, róg Pocztowej i 3-go Maja w cenie 30 zł. Starania w kierunku zmniejszenia opłaty paszportowej przynajmniej o połowę nie dały narażenie żadnych wyników, z tego też względu ogólna opłata za przejazd do Wrocławia została ustalona definitywnie na powyższą sumę. W ogólnej cenie prócz przejazdu kolejowego mieści się również opłata za paszport, oraz numerowany bilet na trybunę, uprawniający do wstępu na mecz piłkarski Polska — Niemcy we Wrocławiu w cenie około 7 zł.

Wobec licznych zgłoszeń winni reflektanci na wyjazd, zgłaszając zapotrzebowanie po jedynicze względnie grupowe bezzwłocznie do „Orbisu”.

Oddział Związku Dziennikarzy Sportowych w Katowicach, czyni starania, aby uczestnicy wycieczki mogli również na meczu piłkarskim Polska — Niemcy, oglądać mecz bokserki Warszawa — Wrocław, który w godzinach wieczornych odbędzie się we Wrocławiu.

Grube rękawice dla juniorów

Polski Związek Bokserski wprowadził na zawody bokserskie juniorów ciężkie rękawice,

10 uncjowe (normalne oficjalne 8 uncjowe). Walki juniorów obejmować winny 3 rundy dwuminitowe, podczas gdy dla seniorów rundy są trzyminitowe.

Czy mecz Polonia — Ruch będzie zweryfikowany

W niedzielę został rozegrany w Hajdukach mecz Ruch — Polonia. Ze względu jednak na grzaskie boisko, obie drużyny, postanowiły rozegrać te zawody, jako towarzyskie, przyczem skrócono czas do 2 godz. 30 min. Spotkanie to wygrała drużyna Ruchu 3:0. Tymczasem jak się okazuje, sędzia zawodów, p. Kochanek uznał boisko za zdadne do rozegrania zawodów ligowych, a tylko same kluby chciały spotkania towarzyskiego. Zachodzi zatem możliwość, że na zasadzie opinii sędziego mecz mógłby być zweryfikowany nawet, jako walkower 0:3, na niekorzyść obu klubów, jak to w takich wypadkach przewidują przepisy Ligi.

6 drużyn stanie do mistrzostw Polski w hokeju na trawie

PZHT, pod kierownictwem prezesa, kpt. Baczyńskiego zaczyna wykazywać coraz większą ruchliwość. Na ostatnim nadzwyczajnym Walnem Zgromadzeniu Związku przyjęto nowy regulamin rozgrywek, oraz uchwalono rozegrać mistrzostwa systemem punktowym w miesiącu październiku. Do zawodów staną wszystkie drużyny poznańskie: WKS, Warta, Czarni i Zuchowac, oraz Stęła z Gniezna.

Kino Colosseum

Chorzów I. Wolności 48

Najnowszy film produkcji polskiej nagrodzony na wystawie kinematograficznej w Wenecji p. t.

Dzień wielkiej przygody

W rolach głównych: Kazimierz Junosza-Stępowski — Franciszek Brodniewicz i inni

II film
Viktor M. Langlen — Edmund Love
w porywającym dramacie filmowym pod tytułem

Ludzie w Tunelu

Oryginalny RUBEROID

Najlepszy i najtańszy materiał do krycia dachów

Od 40-ku lat we wszystkich krajach najlepiej zaprowadzony. Odporny na działanie atmosferyczne — bezwonny. Przy upale nie ścieka, Rynny dachowe są zawsze czyste. Zużyć go można do każdego dachu, bez różnicy pochyłości. Dobry środek izolacyjny na ciepło i mróz. „Ruberoid” przez szereg lat nie wymaga konserwacji. — Zniżka premii assekuracyjnych, gdyż „Ruberoid” należy do gatunku twardego dachu.

IMPREGNACJA Sp. z o. o. Fabryka Ruberoidu ByDGOSZCZ
Każda rolka oryginalnego Ruberoidu jest zaopatrzona wewnątrz stemplem „RUBEROID”

Kino „Apollo” Chorzów I

Od czwartku, 12 IX 35.
Wspaniałe czołowe arcydzieło prod. austriackiej p. t.

Rotmistrz von Werffen

w wersji ulemieckiej
W rolach głównych: Rudolf Forster
Angela Saloker — Hans Moser

Jako 2-gi film

Walka o prawdę

obraz sensacyjny — orsz tygodnik

ST. GENIUSZ
ATELIER
GRAFIKI
I MALARSTWA
REKLAMOWEGO

KATOWICE
DRZYMAŁY 18

PRZETOCZA
KINOWE
REKLAMY
SWIETLNE
SZYLDY
SZKLANE

ANONSE
NAGŁÓWKI
OPAKOWANIA
ETYKIETY
DYPLOMY
KLISZE
DO DRUKU

TEL. 330-30

Ogłaszaj
się
tylko
w
Polonii

Dnia 10 września 1935 r. zmarł nagle
ś. p.
Paweł Rzepka

Zmarły przez 39 lat pełnił obowiązki Kierownika cegielni Tychy i na tem stanowisku dał się poznać jako dobry, sumienny i uczciwy urzędnik.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Przymusowy
Dyrekcja Kopalni Księcia von Pless.
Katowice, dnia 11 września 1935 r.

„INFORMATÓR ZIELARSKI”
czasopismo poświęcone sprawom zielarstwa w Polsce.
numer pojedynczy 20 groszy.

„PRZED OBIEKTYWEM”
miesięcznik poświęcony fotografii amatorskiej oraz wszelkim nowościom technicznym, jak n. p. radiamatorstwu. Cena egzemplarza 20 groszy, abonament roczny 2,00 zł.

„PORADNIK KOSMETYCZNY”
nowe czasopismo poświęcone kosmetyce i higienie. — Cena egzemplarza 20 groszy. Nakład Związku Drogarzy Rzpł Polskiej, Poznań, ul. Nowa 7, Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 209.192. Numery okazowe bezpłatnie.

DRUKI

wszelkiego rodzaju
wykonują tanio

Śląskie Zakł. Graf. i Wyd.
„POLONIA” S. A.

Wolne posady

POSZUKUJE się od zaraz stróża nocnego do fabryki. Pierwszeństwo mają b. policjanci. Zgłoszenia do „Polonii” pod 4300d. 1705

FIRMA ŚWIATŁOWEJ ŚLAWY poszukuje natychmiast INTELIGENTNYCH ZASTĘPCÓW I ZASTĘPCZYŃ, szczególnie z kół zredukowanych urzędników. NIEBYWAŁA OKAZJA DUŻEGO ZAROBKU. Nowa epokowa idea. Dostęp do każdego umożliwiony. Przy dobrym wyniku pracy szybki awans. Zgłoszenia z dowodem osobistym w Generalnej Reprezentacji, Katowice, Plac Wolności 7, m. 7 (wejście z ulicy Główniej). Tel. 304-56. 1700

Sprzedaje

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3, „Remont”. 1557

SPRZEDAM nowy dom z komfortem, 15 ubikacji, w mieście powiatowym województwa krakowskiego. Zgłoszenia Szczurba Jan, Siemianowice, Bytomska 51. 1727

PIANINO, nowe, JADALNIA, orzechowa, mało używane, okazynie do sprzedania. Wiadomość: „Polonia”, Marjacka 5. 1733

Szukają pracy

RUTYNOWANA polsko - niemiecka stenotypistka obejmie posadę za skromnym wynagrodzeniem. Oferty do „Polonii” pod nr. 1725.

Obrot pieniężny

7.000 Zł. na pierwszą hipotekę poszukuje, dom wartości 30.000 złotych. Zgłoszenia „Polonia” Chorzów pod „Hipoteka”. 1723

ZA WYKONANIE 500 do 1.000 zł. na zabezpieczenie hipoteczne wyuczę zupełnie bezpłatnie fryzjerstwa damskiego. Oferty do „Polonii” pod 4318d. 1728

ABONUJ POLONIĘ

Kawaleria

SŁONECZNE mieszkanie, 4-pokojowe z komfortem, w południowej części Katowic do wynajęcia w Panewnikach. Czyszn 60 zł. miesięczne. Za pierwsze półrocze czynsz zgóry. Zapytać: Golek Stanisław, Chorzów I, Drzymały 12c. 1726

2 DUŻE KUCHNIE z kuchnią 3 komory, hol oraz ogród, do wynajęcia w Panewnikach. Czyszn 60 zł. miesięczne. Za pierwsze półrocze czynsz zgóry. Zapytać: Golek Stanisław, Chorzów I, Drzymały 12c. 1726

MATRYMONJALNE

HANDLOWIEC, lat 25, pozna panny do lat 24 z gotówką, celem powiększenia interesu. Cel matrymonijalny. Zgłoszenia „Polonia” pod 4320d. 1729

KAWALER, lat 27, właściciel dużej kamienicy oraz składu kolonialnego poszukuje panny od lat 22—25 z gotówką. Oferty do „Polonii” pod nr. 1723. 1724

Kosmetyka

STROJENIE fortepianów, pianin, fiszharmonij — cztery złote Katowice, Marjacka 19, m. 6. 1731

Pokoje umeblovane

PROFESOR gimnazjalny, rutynowany pedagog, udzieli lekcji w zakresie szkół średnich z pokój umeblovany. Oferty „Polonia” pod „Dr. M. P.” 4321. 17

RATUJĄCE WŁOSY. Używa, że balsam ziołowy magistra W. Paździerskiego, „Mag” nr. 1 usuwa łupież i wypadanie włosów „Mag” nr. 2 (nie farba!) stopniowo przywraca włosom naturalny kolor. Żądać wszędzie. Skład Fabry „Pharmachemja” Bydgoszcz. 1416

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZES AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZES POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 W. SZ. MILIMETROWY PRZY 10 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO 25 GR. ZA 1 W. SZ. MILIMETR. JEDNOSZPAŁTOWY PRZY 4 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50% DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

Generalna dyskusja w Genewie

Wielka mowa delegata Anglii

Genewa, 11. 9. Tel. wł.

Wśród przepełnionych saleryj dla publiczności i przedstawicieli prasy całego świata rozpoczęła się na jawnym posiedzeniu Zgromadzenia L. N. generalna dyskusja nad działalnością Ligi Narodów od ostatniego Zgromadzenia.

Na początku obrad Zgromadzenie przyjęło bez dyskusji powzięte przez prezydium uchwały. Dalej Zgromadzenie przyjęło rezolucję, zapraszającą pierwszego delegata rządu sowieckiego do udziału w pracach prezydium, „celem zapewnienia pracom Zgromadzenia L. N. pomyślnego przebiegu”.

Hoare

Następnie zabrał głos angielski minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, który większą część swego przemówienia poświęcił sprawie zatargu włosko-abisyńskiego.

Obecne trudności Ligi Narodów — oświadczył — zmuszają Wielką Brytanię do jasnego stwierdzenia:

1) że rząd brytyjski i naród angielski stoją niezłomie na stanowisku popierania Ligi Narodów i jej idealów, ponieważ uważają ją za najskuteczniejszy współczynnik pokoju i

2) że wiara w potrzebę utrzymania Ligi Narodów jest jedyną przyczyną zainteresowania Anglii obecnym konfliktem.

Motywy samolubne lub imperialistyczne nie wchodzi w rachubę. Po omówieniu roli Ligi Narodów w dziedzinie pokojowego rozwoju stosunków między jej członkami, mówca wskazał, że wysiłki, mające na celu stworzenie zbalansowanego systemu bezpieczeństwa, a tem samem doprowadzenie do redukcji zbrojeń, nie przyniosły zadawalających rezultatów. W ten sposób zwiększyły się obawy przed wojną, a równolegle z tem przystąpiono do nowych zbrojeń.

Pakt Ligi

Mówca oświadczył dalej, że postanowienia paktu L. N. istnieją i obowiązują w dalszym ciągu. Muszą wynikać z nich obowiązki ponosić wszyscy członkowie. W imieniu rządu brytyjskiego oświadczył, że Anglia spełni wszystkie, ciążące na niej obowiązki, jakie wynikają z paktu. Zgodnie z postanowieniami paktu, mają prawo do życia własnego także państwa małe. Mają one także prawo do zbiorowej ochrony wszystkich członków, celem utrzymania ich narodowej egzystencji. Także narody, które pod względem kulturalnym stoją niżej, mają prawo liczyć na pomoc i poparcie narodów, znajdujących się na wyższym stopniu rozwoju.

Pokój, nie gwałt!

Sir Samuel Hoare wskazał następnie na znaczenie dla pokoju międzynarodowego kwestii rewizji układów. Oświadczył, że nie wystarczą domagać się, aby zbiorowa akcja zapobiegająca wojnie, lecz że trzeba przeprowadzając usunąć przyczynę, która może doprowadzić do wojny. Trzeba jednak stwierdzić, że nie wszystkie żądania zmian zasługują na uwagę. Jako konserwatysta, jest on przeciwny nieuzasadnionym lub przedwczesnym zmianom. Żądanie przeprowadzenia zmian, musi być uzasadnione faktami. Wysuwane pretensje niekoniecznie muszą być proporcjonalne do sztucznie wywołanych napięć narodowych, mających służyć do poparcia tych żądań. Wniecone propagandą rządową napięć są zjawiskiem bardzo niebezpiecznym. Za często używane jest sztuczne podburzenie uczuć narodowych do zrzucenia odpowiedzialności za niedotrzymanie zobowiązań, lub zagrożenie użycia siły zbrojnej. A przecież świat nie jest stały i od czasu do czasu dokonywane są zmiany. Pakt L. N. przewiduje taką możliwość. Ale zmiany powinny być przeprowadzane tylko w razie koniecznej potrzeby. Mogą one być jednak przeprowadzane wyłącznie drogą porozumienia, a nie dyktatu, drogą pokoju, a nie gwałtu.

W dalszym ciągu mówca omawiał cele Ligi Narodów i jej doniosłe znaczenie w regulowaniu międzynarodowego życia gospodarczego.

Nawiązując do kwestii kolonialnej, Hoare oświadczył, że nie chodzi o zakup surowca, lecz przeważnie o dobry zbył własnych produktów. Rozważanie tych kwestii wymaga jednak spokoju.

Przypuszczając, lub sądząc — zakończył minister — że angielska polityka zagraniczna z jakichkolwiek powodów nastawiona jest na tę sprawę, byłoby zupełnie nieporozumieniem. Byłoby to niedocenianiem uczuć i wątpliwości w szczerść Anglii. Zgodnie z jasno określonymi zobowiązaniami Ligi Narodów, a z nią Anglia, wypowiada się za zbiorowym dotrzymaniem postanowień paktu w całości, a przedewszystkiem za zdecydowanym oporem zbrojnym przeciw wszelkim niesprowokowanym krokom wojennym.

Wielkie wrażenie

Genewa, 11. 9. Tel. wł.

Mowa angielskiego ministra spraw zagranicznych wywołała potężne wrażenie i jest uważana za wielkie wydarzenie polityczne. W kołach delegacji francuskiej przemówienie uznane zostało za umiarkowane. Zapytany o zdanie Laval, oświadczył wobec przedstawicieli prasy francuskiej, że mowa angielskiego ministra jest za mało doniosła aby móc już teraz sad o niej wydać. Wśród delegacji włoskiej przemówienie Hoare wywołało konsternację. Zdała sobie oni także sprawę, że mowa obracała się wokół zatargu włosko-

abisyńskiego, aczkolwiek minister angielski tylko raz na samym początku wspominał o tej kwestji. Zdała sobie również sprawę z te-

go, że Hoaremu chodziło o potępienie włoskiej polityki zagranicznej.

Uniwersalność Ligi

Genewa, 11. 9. (PAT)

Po mowie ministra Hoare zabrał głos delegat Chin Yen, podkreślając, że uwagi Ligi

Narodów z racji jej uniwersalności nie powinny ograniczyć się do tereau europejskiego.

Mowa delegata Abisynji

Genewa, 11. 9. PAT.

Na posiedzeniu popołudniowym, pierwszy przemówił delegat Etiopji Havarate, który stwierdził, że Etiopja bardzo chętnie rozważy wszelkie propozycje Ligi Narodów, mające na celu podniesienie poziomu gospodarczego i politycznego Etiopji, ale akcja taka musi być bezinteresowna i posiadać charakter zbiorowy. Stwierdził, że Abisynja jest państwem chrześcijańskim o starych tradycjach, oraz iż pragnie żyć w przyjaźni z całym światem, mówca zapewnił, że Abisynja żywi największy szacunek w stosunku do wszystkich narodów, nawet w stosunku do tych, którzy oświadczyli dziś, że są jej przeciwnikami. Abisynja uznaje ich wartościową rolę, odegraną kształtowaniem się cywilizacji starożytnej i współczesnej. Równocześnie jednak Abisynja wierzy w Ligę Narodów, jako w organizację postępu która położy kres podbojom.

Stwierdziwszy skolei, że Abisynja w obliczu grożącego konfliktu identyfikuje swą sprawę ze sprawą Ligi Narodów, mówca oświadczył, że byłoby niegodnem wobec cywilizacji współczesnej oraz istniejącego od 35 stuleci cesarstwa etiopskiego, aby obecnie oddano zostało pod obcą kuratelę. Cesarz Etiopji, będący daleko od egoistycznej izolacji otwiera szeroko wrota dla wszystkich, przyjmując chętnie propozycje zmierzające do wykorzystania bogactw naturalnych w jego kraju. Odmierając następnie zarzut, iż Abisynja nie wykorzystwała swych bogactw

naturalnych — mówca stwierdził, iż przyczyną tego jest kryzys, wywołany nadprodukcją.

Dalej Havarate poruszył sprawę niewolnictwa, przypominając, iż Abisynja przedsięwzięła zarządzenia przeciw niewolnictwu po przystąpieniu do Ligi Narodów.

Polepszenia stosunków w Etiopji nie można dokonać drogą wojny. Narody kolorowe widziałyby w takiej wojnie groźbę dla swojej kultury i egzystencji, a wiara ich w misję cywilizacyjną Europy byłaby zdruzgotana.

Przechodząc następnie do oskarżenia, jakie skierowane zostało przeciw Abisynji, mówca oświadczył uroczystie, iż Abisynja domaga się natychmiastowego wystąpienia na swe terytorjum międzynarodowej komisji ankietowej celem sprawdzenia, czy słuszne są zarzuty, skierowane pod adresem tego kraju. W zakończeniu swego przemówienia Havarate oświadczył, że cesarz Etiopji gotów jest przyjąć każdy rozsądny projekt, uwzględniający wymagania współczesnej cywilizacji oraz uzasadnione interesy wszystkich narodów. Wobec tego, iż nietylko bezręczeństwo, lecz również sam byt Abisynji są zagrożone Abisynja apeluje do serc ludzkości, zwracając się do wszystkich mężczyzn i kobiet dobrej woli, by nie dopuścili do tego, aby Afryka spalona została krwią.

Inne przemówienia

Następnym mówcą był delegat australijski Bricke, który wspomniawszy o konflikcie włosko-abisyńskim stwierdził, że zatarg ten wiąże się ze sprawą utrzymania pokoju przez zastosowanie akcji zbiorowej. Następnie delegat australijski obszernie omówił raport sekcji higienicznej, kładąc szczególny nacisk na problemat nalezitego odżywiania ludności w Australji i Nowej Zelandji.

Delegat Węgier, gen. Tanczos zwrócił znowu uwagę w swoim przemówieniu na sprawie rozbrojenia oraz równości praw, stwierdzając, że konferencja rozbrojeniowa nie tylko nie spełnia nakładanych w niej na-

dział w dziedzinie zmniejszenia zbrojeń, ale nie potrafiła zapobiec nowemu wysięgowi zbrojeń. Mówca oświadczył, że Węgry 15 lat czekały na urzeczywistnienie równości praw a dzisiaj muszą myśleć o elementarnym zabezpieczeniu swego kraju i dlatego żądała wprowadzenia w życie praktycznych zasad równości, apelując w tej sprawie do przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej oraz wszystkich członków Ligi. Obecna sytuacja Węgier nie daje się absolutnie utrzymać.

Następnie mówca przeszedł do omawiania zagadnienia ochrony mniejszości narodowej.

WIELKIE OREDZIE ADOLFA HITLERA

Otwarcie kongresu partyjnego w Norymberdze

Norymberga, 11. 9. (PAT)

Podczas uroczystości otwarcia kongresu partji narodowo-socjalistycznej przywódca kręgu partyjnego Wagner, odczytał proklamację Hitlera do narodu niemieckiego, która jest równocześnie deklaracją polityczną kanclerza.

Po krótkim ujęciu ogólnej sytuacji międzynarodowej kanclerz poruszył obszernie wszystkie zagadnienia, dotyczące wewnętrznego życia Niemiec. Kanclerz przeciwstawił w ostrych słowach ideę narodowego socjalizmu teorii międzynarodowego komunizmu, mającej swe źródło w Moskwie.

Mówiąc o sytuacji międzynarodowej kanclerz wskazał na niepokój i niepewność, charakteryzujące położenie na świecie. Rzesza niemiecka pragnie zachować powściągliwość wobec wszystkich międzynarodowych kombinacji.

Kanclerz zapewniał o pokojowych zamiarach Niemiec. Gwarantem pokojowym Niemiec jest jej praca, armja i partja narodowo-socjalistyczna.

Mówiąc o wrogach wewnętrznych kanclerz podkreślił twarde i mocne stanowisko partji narodowo-socjalistycznej.

„Jesteśmy silni i zachowamy siłę. Nie dołączymy by ktokolwiek usiłował zorganizować opór przeciw naszej siłę. Głównymi naszymi wrogami są żydowski marksizm, po drugie centrum i po trzecie pewien element typowej reakcji burżuazyjnej”.

Zwracając się do tych wszystkich przeciwników, kanclerz oświadczył: Daliśmy wam możliwość, by o was zapomnieli. Mam jednak wrażenie, że nasza wspaniałomyślność została źle zrozumiana. Państwo narodowo-socjalistyczne krocząc będzie obecnie, tamci niebezpieczeństwa grożące z tej strony. Walka przeciw wewnętrznym wrogom narodu nie będzie nigdy wobec formalnej biurokracji i jej niedołężności. Tam, gdzie formalna biurokracja państwa okazalaby się nieodpowiednią, to rozwiązanie pewnych problemów wymagałoby narad niemieckich w swej barze żywej i organicznej. To czego państwo nie jest w stanie rozwiązać, rozwiąza zostanie przez ruch narodowo-socjalistyczny, gdyż państwo jest tylko pewną formą organizacyjną życia narodu. To, co jest

widocznie sprzeczne z ideą utrzymania narodu musi być usunięte. Jeżeli która instytucja okazuje się nieodpowiednią do podjęcia swych zadań, przejąć je musi i przeprowadzić inną.

Jedna zasada musi być przeprowadzona ze szczególną zaciętością: Wróg państwa narodowo-socjalistycznego wewnętrznego lub też zewnętrzny nie może odgrywać roli w Niemczech.

Przechodząc do niebezpieczeństw grożących ze strony politykujących wznaj, kanclerz podkreślił z naciskiem, że partja nie miała i nie ma zamiaru prowadzenia jakiegokolwiek wojny przeciw chrześcijaństwu. Państwo narodowo-socjalistyczne nie będzie tolerować politykujących wznaj religijnych.

Reasumując skreślił kanclerz objawy nurtującej opozycji wewnętrznej jako siłę negatywną, nie posiadającą żadnej idei. Partja narodowo-socjalistyczna wzmacnia się niezwykle w ciągu ubiegłego roku. Jej członkowie obsadzili znowu szereg wybitnych stanowisk państwowych. Armja stanowi nowy filar Trzeciej Rzeszy.

W tem miejscu kanclerz z naciskiem podkreślił zadania, zastrzeżone wyłącznie armji. Doprowadziło to do likwidacji tych urzędów, które w toku rozwoju mogłyby przedstawić w przyszłości zakłócenie porządku.

Przechodząc do zagadnień gospodarczych kanclerz wskazał na olbrzymie trudności, z którymi uporała się Rzesza w ubiegłym roku. Po niezwykle złych zbiorach w 1934 r. Podkreślił przytem z naciskiem zdecydowane postanowienie niedopuszczenia do inflacji i przeprowadzenia bezwzględnej walki ze zwykłą cen. Rząd Rzeszy nie dopuści do ustawowej dewaluacji marki niemieckiej.

Mówiąc o konieczności stworzenia własnych surowców i rozbudowy przemysłu, kanclerz podkreślił znaczenie tych zagadnień przy odbudowie armji niemieckiej.

Proklamacja kanclerza Hitlera kończy się niezwykle ostrym zdaniem pod adresem Sowietów: „W chwili gdy bolszewicki rząd w Moskwie w nowel zanowiczył walki głosi w kraju hasło zniszczenia stałemu my. narodowi socjaliści tem mocniej przy naszym wspólnym sztandarze, mówiąc go przed sobą, że i dotychczasowym kierunkiem prowadzenia walki przeciw wrogowi”.

Zapowiedź mowy p. Sławka

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

Dowiadujemy się, że prezes Rady Ministrów p. Sławek złożył ma w najbliższych dniach oświadczenie, w którym omówi przebieg ostatnich wyborów do Sejmu i da wyraz swemu „zadowoleniu” z tych wyników.

Sprawy po wyborach

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

W sądach starościńskich znalazły się liczne sprawy karno-administracyjne, wynikłe z zajęć podczas niedzielnych wyborów. W środę w starostwie warszawském rozpatrywano 5 spraw tego rodzaju za napady na samochody ciężarowe, wiozące agitatorów wyborczych w dzielnicy żydowskiej. Skazano dwie osoby na kary po jednym dniu bezwzględnej aresztu, innym zaś wymierzono grzywny do 20 zł.

Preliminarz budżetowy

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

Preliminarz budżetowy na rok 1936-37 jest już na ukończeniu i w najbliższych dniach zatwierdzona będzie cyfra globalna.

Bilans handlu zagranicznego

Warszawa, 11. 9. (PAT)

Bilans handlu zagranicznego R. P. i w. m. Gdańsk przedstawiał się w sierpniu następująco: Przywóz 71,956,000 zł., wywóz 77 mil. 26,000 zł. W ten sposób dodatnie saldo wynosiło w sierpniu rb. 5,070,000 zł. W porównaniu do lipca rb. wywóz wzrósł o 709,000 zł., natomiast przywóz spadł o 1,242,000 zł.

Ważne terminy dla rolników

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

W kołach rolniczych podkreślają, że zbliżają się dwa główne terminy dla rolników: 1 i 15 października. Termin 1-go października jest terminem płatności raty odroczonej, zaś 15 października mia termin ulg w placeniu nodałków. Organizacje rolnicze zabiegają o moratorium dla rat odroczonej. Dotychczas jednak niewiadomo, czy postulaty rolnictwa będą uwzględnione.

Przeniesienie dwóch pułków

Łódź, 11. 9. Tel. wł.

W związku z wybudowaniem nowych koszar wojskowych w Sieradzu w pierwszych dniach października zostaje przeniesiony z Łodzi do Sieradza 31 p. strzelców kaniowskich.

Na miejsce 31 p. strz. k. do Łodzi przybywa na stałe 30 pułk strzelców kaniowskich z Warszawy.

Demonstracje przeciwwłoskie

Warszawa, 11. 9. Tel. wł.

Wczoraj wieczorem przed gmachem ambasady włoskiej, na pl. Dąbrowskiego, zebrało się kilkuset członków socjalistycznych związków młodzieży polskiej i żydowskiej. Demonstracja trwała kilka minut, gdyż zawiązany oddział policji rozproszył zgromadzonych. Manifestanci obrzucili gmach ambasady kamieniami.

Policja rozproszyła zebranych, aresztując ok. 30 członków socjalistycznych związków jak „Zukunft”, „TUR” i t. d., na czele z b. posłem Stanisławem Dubois, aresztowanych przewieziono samochodami do policji politycznej w gmachu ratusza.

Włosi maszerują na pozycje

Frankfurt, 11. 9. (PAT)

Korespondent „Frankfurter Volksblatt” w Addis Abebie donosi, że wojsko włoskie maszeruje ku granicy Abisynji, mimo nieustannego deszczu. Wadomość naadesza do Addis Abeby z północnych prowincji abisyńskich. Szwedzcy instruktorzy abisyńskiej szkoły artylerijskiej pod Addis Abebą wysłali swoje żony i dzieci do Dżibuti. Stołca przepelniona jest wojownikami.

Mimo gorączki wojennej można jednak w Addis Abebie znaleźć jeszcze ludzi werzających, że konflikt zażegnany będzie pokojowo.

Wywóz broni z Francji

Paryż, 11. 9. Tel. wł.

Dziennik rozporządzeń przynosi rozporządzenie ministerstwa spraw zagranicznych, wedle którego wywóz broni i amunicji z Francji wymaga specjalnego zezwolenia rządu francuskiego.

Charakterystyczne zaprzeczenie

Rzym, 11. 9. (PAT)

Agencja Stefani komunikuje, że wiadomość, która rozeszła się w Genewie, jakoby rząd włoski miał zaproponować Rzeszy Niemieckiej zawarcie paktu nieagresji, pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Narady w Londynie

Londyn, 11. 9. (PAT)

Rada ministrów odbyła dwugodzinne posiedzenie z udziałem Baldwin i MacDonalda oraz oficjalnych reprezentantów resortów wojskowych.

Mowa Goebbelsa

Berlin, 11. 9. (PAT)

Minister propagandy Rzeszy Goebbels wygłosił na kongresie partyjnym w Norymberdze obszerną mowę, w której w bardzo ostrzych słowach polemizował z teorią bolszewizmu, mówiąc o analogii pomiędzy państwowym socjalizmem a komunizmem.